



Wiadomości Uniwersyteckie



SZANOWNI PRACOWNICY, DRODZY STUDENCI,

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
W IMIENIU WŁASNYM ORAZ SENATU UMCS ŻYCZĘ
PAŃSTWU WIELU RADOSNYCH I CIEPŁYCH CHWIL,
ODPOCZYNKU PRZY RODZINNYM STOLE ORAZ
POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU PRYWATNYM I ZAWODOWYM

PROF. DR HAB. ANDRZEJ DĄBROWSKI
REKTOR UMCS

Fot. Piotr Tamm, www.sxc.hu



Fot. Paulina Szymczyk

BRYLLOWANIE 25 MARCA 2011



Wydawca: Uniwersytet
Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Adres redakcji:
pl. Marii Curie-
Skłodowskiej 5,
p. 1607; 20-031 Lublin

Dyżury: pon.-pt.,
godz. 9-13;
tel. 81 537 54 82

e-mail: wiadomosci@umcs.lublin.pl
www.wiadomosci.umcs.lublin.pl

Redakcja:
Redaktor naczelny: Grzegorz Żuk
Sekretarz redakcji: Ewa Kawałko

Współpracownicy:
Marzena Bogusiak, Bożena Czech,
Izabela Ejtł, Monika Gabryś,
Agnieszka Gałczyńska,

Anna Guzowska, Anna Jakubaszek,
Jolanta Jarzyńska, Małgorzata Jaruga,
Krzysztof Krawczyk, Beata Kozłowska,
Elżbieta Krzemińska, Paweł Kucharski,
Lech Maliszewski, Maria Młynarska,
Monika Nowak, Małgorzata Samujło,
Sylvia Skotnicka, Jerzy Żywicki

Okladka: Ostatni oddech
– życie dla Kuby, Fot. Paweł Romański

Druk: Drukarnia Akapit s.c.
Nakład: 600 egz.

Projekt graficzny i skład: Idealit
& Grzegorz Zychowicz
idealit@idealit.pl, www.idealit.pl

**Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania i korekty nadesłanych
tekstów. Ma również prawo do
wyboru tekstów do publikacji.**



SPIS TREŚCI

WYDARZENIA

Z życia Uczelni.....	4
Na Wydziałach.....	11

ROZMOWA

Być widocznym na mapie Europy..	16
---------------------------------	----

NAUKA I LUDZIE

Strasburg. Na granicy dwóch światów: zderzenie czy asymilacja? .	20
„Unia Lubelska – Unia Europejska” .	22
Spotkania z fizyką	22
Identyfikacja problemów i propozycje współpracy	23
Żydzi Zamościa i Zamojszczyzny..	24
Kameralnie o etyce dziennikarstwa.	25

KARTKA Z KALENDARZA

Jak powstawały „Wiadomości Uniwersyteckie UMCS”?	26
--	----

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

Res publica est res populi	29
XIX tom „Conrad: Eastern and Western Perspectives”	29
O horrorze i jego miejscu w naszym życiu	30

ŻYCIE KULTURALNE

Wystawa w Muzeum UMCS.	
Imperium Romanum na starych widokówkach	31
24h ze sztuką	32
Artystyczne Warsztaty Umiejętności „Uczniowie i Nauczyciele”	32
Poetyckie „Bryllowanie”	33

SPRAWY STUDENCKIE

Drzwi Otwarte UMCS w Biłgoraju	34
Promocja Kolegium Licencjackiego w Radomiu	34
Studenci Wydziału Ekonomii ponownie w finale!	35
Mistrzowie Ortografii w Białej Podlaskiej	35
O „Polityce” słów kilka.....	36
Rodem z „Polityki”	36
Tomasz Jastrun na Wydziale Politologii	37
Prof. Michał Głowiński na UMCS.....	37
Sport	38



Fot. Ewa Kawałko

Monika Wilczyńska z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Sikorskiego odebrała nagrodę z rąk prorektora Stanisława Michałowskiego

DRZWI OTWARTE

11 marca Uczelnia po raz kolejny otworzyła swoje drzwi dla maturzystów. Program tegorocznych Drzwi Otwartych obejmował: prezentację zasad rekrutacji i oferty edukacyjnej, prezentację kierunków oraz naukowej i pozanaukowej działalności studentów, pokazy chemiczne i fizyczne, warsztaty, spotkania, wystawy, wykłady dotyczące życia i działalności Marii Skłodowskiej-Curie, pokazy mimów, zawody sportowe, a także konkursy z nagrodami. Przybyłych licealistów i nauczycieli powitał rektor Andrzej Dąbrowski. Prorektor Stanisław Michałowski wręczył nagrodę główną (tablet) oraz nagrody dla zwycięzców w rywalizacjach sportowych.

Z ŻYCIA

Zespół ds. Jakości Kształcenia

2 marca odbyło się posiedzenie Uczelnianego Zespołu ds. Jakości Kształcenia, w którym udział wziął prorektor Stanisław Chibowski.

Nowa inwestycja Uniwersytetu Przyrodniczego

3 marca wmurowano kamień węgielny budynku Regionalnego Ośrodka Rolniczej Informacji Naukowej – Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. W uroczystości udział wziął prorektor Stanisław Chibowski.

Pochwała dla UMCS

Na posiedzeniu Senatu RP (2–3 marca 2011) Minister Barbara Kudrycka podczas debaty dotyczącej reformy szkolnictwa wyższego wymieniła kilkakrotnie UMCS jako przykład Uniwersytetu, który poradził sobie ze złą kondycją finansową: „Uczelnia miała bardzo wysokie zadłużenie, grożące jej niewypłacalnością, a po wprowadzeniu rozwiązań strukturalno-organizacyjnych udało się wyjść z kryzysu finansowego już po dwóch latach. Obecnie UMCS ma nadwyżkę finansową, a nie deficyt”.

Integracja w Zakopanem

Na przełomie lutego i marca Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów i studenci przebywali na wyjeździe integracyjno-szkoleniowym. W dniach 2–3 marca studentów odwiedził prorektor Stanisław Michałowski.

Targi geologiczne

3 marca prorektor Ryszard Dębicki i prorektor Stanisław Chibowski spotkali się z prof. dr. hab. S. Hałasem, prof. dr. hab. M. Hara-

simiukiem, prof. dr. hab. M. Łanczont, prof. dr. hab. D. Nazimkiem, dr. hab. R. Dobrowolskim i mgr inż. J. Malinowską w sprawie udziału UMCS w Międzynarodowych Targach Geologia 2011 „GEO – EKO – TECH”, które odbędą się w dniach 25–26 maja w Warszawie.

Konferencja parlamentarna

„Procedury parlamentarne związane z integracją europejską” to tytuł międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w dniach 3–4 marca na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Konferencja została zorganizowana przez Studentckie Koło Naukowe Prawników UMCS, Koło Naukowe Studentów Prawa KUL i Samorząd Doktorantów UMCS. Jej celem było podjęcie dyskusji, wymiana poglądów oraz rozwinięcie współpracy środowisk studentów i doktorantów z europejskich ośrodków akademickich. Poruszano m.in. następujące zagadnienia: procedury parlamentarne związane z integracją europejską, proces integracji europejskiej a systemy prawne państw członkowskich, proces legislacyjny w przestrzeni europejskiej, orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE a proces integracji. W uroczystym otwarciu konferencji uczestniczyli rektor Andrzej Dąbrowski i prorektor Stanisław Chibowski.

Posiedzenie KRUP

W dniach 4–5 marca w Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się plenarne posiedzenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, w którym udział wziął rektor Andrzej Dąbrowski. Program obejmował m.in. dyskusję na temat ram prawnych, finansowych i podatkowych dzia-



UCZELNI

opracowała: Ewa Kawałko

łalności innowacyjnej, kontroli zarządczej oraz współpracy uniwersytetów z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej, a także informację na temat działalności Narodowego Centrum Nauki.

Narodowe Centrum Nauki

4 marca zainaugurowano działalność Narodowego Centrum Nauki w Krakowie. NCN jest instytucją powołaną do wspierania działalności naukowej w zakresie badań podstawowych, czyli prac eksperymentalnych lub teoretycznych podejmowanych przede wszystkim w celu

zdobycia nowej wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów, bez nastawienia na praktyczne zastosowania ani użytkowanie. Jednym z zadań NCN jest podwyższenie jakości prac naukowych oraz wsparcie młodych naukowców poprzez przeznaczenie nie mniej niż 20% środków pozostających w jego dyspozycji na wsparcie rozwoju osób rozpoczynających karierę naukową. Podczas uroczystej gali w Pałacu pod Baranami Minister B. Kuryłyca wręczyła nowo wybranemu dyrektorowi prof. A. Jajszczyko-

wi oraz przewodniczącemu Rady NCN prof. M. Karońskiemu symboliczny klucz do NCN – klucz do nowoczesnego myślenia o polskiej nauce. W uroczystości otwarcia Centrum udział wziął rektor Andrzej Dąbrowski. Przedstawicielem naszej Uczelni w Radzie NCN jest prof. Leszek Leszczyński z Wydziału Prawa i Administracji.

Różne oblicza osobowości

Koło Naukowe Psychologów UMCS zorganizowało 9 marca w Instytucie Psychologii ogólnopolską konferencję naukową „Różne oblicza osobowości”. Celem spotkania było zaprezentowanie praktycznego zastosowania teorii osobowości w pracy psychologa. Obok uznanych już naukowców, swój dorobek zaprezentowali także studenci. Konferencję otworzył prorektor Stanisław Michałowski.



Fot. Justyna Perestret

Debate „Kobiety i władza”

W Dniu Kobiet 8 marca odbyła się kolejna debata z cyklu „Kobiety i władza” zorganizowana przez Samorząd Studentów Wydziału Politologii we współpracy z Samorządem Studentów Wydziału Humanistycznego. W dyskusji udział wzięły: Henryka Strojnowska, Wicewojewoda Lubelska, posłanki: Małgorzata Sa-

durska, Izabella Sierakowska, Lena Dąbkowska-Cichocka oraz prof. Iwona Hofman. Głównym tematem dyskusji były tzw. parytety, czyli prawne gwarancje obecności kobiet w radach naukowych, parlamencie czy w rządzie. Spotkanie, które odbyło się w auli im. I. Daszyńskiego na Wydziale Politologii, transmitowane było na żywo przez

telewizję iTVL.pl. Debatę otworzył prorektor Stanisław Michałowski. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman, Wicewojewoda Lubelska Henryka Strojnowska, Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk oraz Rektor UMCS prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski.



Fot. Anna Guzowska

Podpisanie umowy o współpracy między UMCS a GKS Bogdanka

WSPÓŁPRACA UMCS Z GKS BOGDANKA

14 marca podpisano umowę o współpracy pomiędzy UMCS a Górniczym Klubem Sportowym Bogdanka, która obejmie działania w zakresie kształcenia i współpracy z młodzieżą. Klub będzie aktywnie promował Uniwersytet wśród swoich sympatyków, sponsorów, piłkarzy oraz w środowisku sportowym. UMCS w ramach swoich możliwości udzieli Klubowi wsparcia we wszystkich wspólnych działaniach i inicjatywach. Sygnatariuszami umowy byli rektor Andrzej Dąbrowski oraz Artur Kapelko, p.o. Prezesa Zarządu GKS Bogdanka S.A. W spotkaniu uczestniczyli: prorektor Stanisław Michałowski, Joanna Matejak, członek Zarządu GKS Bogdanka i Sławomir Nazaruk, piłkarz GKS Bogdanka, a zarazem absolwent UMCS.

Koncert Zespołu Tańca Ludowego

6 marca umiejętności taneczne zaprezentowały grupa młodsza i średnia Zespołu Tańca Ludowego UMCS. W koncercie debiutowym, który odbył się w Chatce Żaka, udział wzięli prorektorzy Stanisław Michałowski i Stanisław Chibowski.

150. rocznica urodzin Tarasa Szewczenki

9 marca w Trybunale Koronnym odbyła się uroczystość poświęcona ukraińskiemu poecie, pisarzowi i malarzowi Tarasowi Szewczence z okazji 150. rocznicy jego urodzin. Współorganizatorami spotkania byli: Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, Konsulat Generalny Ukrainy w Lublinie i Dział Edukacji Kulturalnej Centrum Kultury w Lublinie. Program obejmował m.in. wykład prof. Ihora Nabytowczy z Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS o Tarasie Szewczence jako symbolu nowoczesnego narodu ukraińskiego, recytację wierszy oraz koncert pieśni do słów tekstów poety. Uroczystość odbyła się z udziałem Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka. W spotkaniu uczestniczył także prorektor Stanisław Chibowski.

Przedsiębiorczość akademicka

„Przedsiębiorczość akademicka szansą na efektywną komercjalizację osiągnięć naukowych” – to zagadnienie było tematem konferencji naukowej zorganizowanej 10 marca na Wydziale Politologii. W spotkaniu uczestniczyli: prorektor Stanisław Michałowski, prezydent Krzysztof Żuk, dyrektor II Oddziału PKO BP w Lublinie Marta Sobota, przedstawiciele Fundacji Centrum Rozwoju Lokalnego oraz naukowcy z różnych uczelni. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman, Rektor UMCS prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski i Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk.

Studenci UMCS w Europejskim Parlamencie Młodzieży

Grupa studentów UMCS – Maciej Galiński, Katarzyna Grenda, Małgorzata Pysznik, Grzegorz Siwek – wraz z opiekunem dr. Andrzejem Gluzą uczestniczyła w dniach 13–21 marca w obradach 10. Europejskiego Parlamentu Młodzieży ds. Wody i Zmian Klimatu w Arnhem (Holandia). Studenci wygłosili referat: „Globalne zmiany klimatu i ich skutki na obszarze Polski” oraz uczestniczyli w panelach dyskusyjnych, odczytach i warsztatach dotyczących warunków wodnych oraz zmian klimatu.

Wizyta Attaché ds. Kultury Ambasady Izraela

16 marca Alon Simhayoff, Attaché ds. Kultury Ambasady Izraela spotkał się z rektorem Andrzejem Dąbrowskim. Tematem spotkania była współpraca pomiędzy UMCS a uniwersytetami w Izraelu. Szczególny nacisk położono na wsparcie działalności kulturalnej i naukowej ze strony Ambasady dla Zakładu Kultury i Historii Żydów na Wydziale Humanistycznym UMCS. Ustalono także harmonogram kolejnych spotkań.

Warsztaty polsko-izraelskie

Joanna Krauze i Teresa Klimowicz ze Stowarzyszenia „Studnia Pamięci” poprowadziły polsko-izraelskie warsztaty „Impending Memory – aspects of Shoah commemoration and remembrance in contemporary art”. W trakcie spotkania, które odbyło się 17 marca w budynku Nowej Humanistyki, poruszone zostały różne aspekty problematyki pamięci w kontekście współczesnych projektów artystycznych.

Ułatwienia dla cudzoziemców

18 marca prorektor Stanisław Michałowski uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez fundację „Homo Faber” i Lubelski Urząd Wojewódzki na temat koordynacji



działań na rzecz lepszej informacji oraz obsługi cudzoziemców przebywających w Lublinie.

Plan obchodów Święta 3 Maja

W tym roku przypada 220. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Prace nad przygotowaniem wojewódzkich obchodów rocznicy rozpoczęto 21 marca na posiedzeniu Komitetu Honorowego Obchodów Święta 3 Maja 2011 r., które odbyło się pod przewodnictwem wojewody Genowefy Tokarskiej w Lubelskim

Urzędzie Wojewódzkim. Na spotkaniu, w którym udział wziął prorektor Ryszard Szczygieł, zatwierdzono program uroczystości oraz zaopiniowano treść odezwy, która zostanie skierowana do mieszkańców województwa lubelskiego z tej okazji.

Zmierzch Imperium

W muzeum na Zamku Lubelskim od 21 marca do 22 kwietnia prezentowana jest wystawa zdjęć Ryszarda Kapuścińskiego „Zmierzch Imperium”. Na wystawie można zobaczyć

50 czarno-białych fotografii. 48 powstało w latach 1989–1991 w czasie podróży Kapuścińskiego po republikach byłego ZSRR, 2 zostały wykonane w 1979 r. podczas pierwszej podróży do rodzinnego Pińska. Uroczyste jej otwarcie, w którym udział wziął prorektor Ryszard Szczygieł, odbyło się 21 marca.

Rada Muzeum Lubelskiego

15 marca odbyło się posiedzenie Rady Muzeum Lubelskiego, w którym uczestniczył prorektor ▶

Z PRAC SENATU

23 marca odbyło się posiedzenie Senatu. Na wstępie Senat o uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłych – prof. dr. hab. Stanisława Uziaka, rektora UMCS w latach 1984–1987 oraz Zdzisława Stępniewskiego, emerytowanego pracownika technicznego.

Następnie Jego Magnificencja wręczył listy gratulacyjne: z okazji nadania przez Prezydenta RP tytułu naukowego profesora Pani prof. dr. hab. Marii Marczewskiej-Rytko, z okazji uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego przed ukończeniem 40. roku życia dr. hab. Sławomirowi Baczewskiemu oraz z okazji jubileuszu pracy prof. dr. hab. Jerzemu Węclawskiemu, prof. dr. hab. Stanisławowi Krawczykowi oraz dr. hab. Markowi Rogatko, prof. nadzw.

W trakcie obrad Senat przyjął: Uchwałę w sprawie zaopiniowania wniosków o nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za rok 2010, Uchwałę w sprawie inwestycji „Nadbudowa budynku Małej Chemii na Wydziale Chemii UMCS w Lublinie”, Uchwałę w sprawie inwestycji „Przebudowa Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, ul. Narutowicza 12”, Uchwałę w sprawie inwestycji „Dostosowanie budynku Domu Studenckiego „Zana” do obowiązujących przepi-

sów p.poż.”, Uchwałę w sprawie inwestycji „Dostosowanie budynku Chemii Organicznej do obowiązujących przepisów p.poż. – wymiana sufitów, wydzielenie klatek schodowych, wentylacja mechaniczna”, Uchwałę w sprawie zmiany Uchwały nr XXII-9.2/09 z dnia 27 maja 2009 w sprawie zwiększania wynagrodzeń za godziny ponadwymiarowe oraz inne czynności ze środków pochodzących ze źródeł innych niż dotacje budżetowe, Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie UMCS do projektu partnerskiego pn. „Lubelska Biblioteka Wirtualna”, Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zabezpieczenie środków na pokrycie udziału własnego przypadającego na UMCS w projekcie partnerskim pn. „Lubelska Biblioteka Wirtualna”, Uchwałę w sprawie utworzenia na Wydziale Prawa i Administracji kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, Uchwałę w sprawie zmiany w Uchwale nr XIX-11.3/2000 z dnia 13 grudnia 2000 r. w sprawie uruchomienia na Wydziale Artystycznym studiów licencjackich na kierunku jazz i muzyka estradowa, Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie Fundacji Inkubator Przedsiębiorczości przy UMCS, Uchwałę w sprawie opinii dotyczącej powołania prof. dr. hab. Ryszarda

Szczygła na stanowisko Redaktora Naczelnego „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” oraz Uchwałę w sprawie opinii dotyczącej powołania dr. Aleksego Kucego na stanowisko Dyrektora Centrum Europy Wschodniej.

Senat pozytywnie odniósł się do wniosków Rad Wydziałów: Biologii i Nauk o Ziemi – dotyczącego mianowania dr. hab. Marka Tchórzewskiego na stanowisko prof. nadzw. na czas określony; Matematyki, Fizyki i Informatyki – dotyczącego mianowania prof. dr. hab. Ryszarda Taranko na stanowisko prof. zw. na czas nieokreślony oraz mianowania dr. hab. Jerzego Matyjaszki na stanowisko prof. nadzw. na czas określony; Humanistycznego – dotyczącego mianowania na stanowisko prof. zw. na czas nieokreślony prof. dr. hab. Macieja Abramowicza oraz prof. dr. hab. Moniki Adamczyk-Garbowskiej, mianowania dr. hab. Marka Kwapiszewskiego na stanowisko prof. nadzw. na czas określony oraz przedłużenia zatrudnienia dr. hab. Christophera Garbowskiego na stanowisku prof. nadzw. na czas nieokreślony; Politologii – dotyczącego mianowania dr. hab. Wojciecha Sokoła na stanowisko prof. nadzw. na czas określony.

Paweł Kucharski



Inauguracja „Tygodnia rozwijania talentów”

TYDZIEŃ TALENTÓW

„Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu: dopiero pilna praca go obrobi i wartość mu wielką nada.”

Stanisław Staszic

Minister Edukacji Narodowej, prof. Katarzyna Hall obecny rok szkolny ogłosiła „Rokiem Odkrywania Talentów”, zwracając uwagę na odkrywanie i rozwijanie zdolności, pasji oraz zainteresowań uczniów jako niezwykle ważne, ale niedoceniane zadanie systemu edukacji. Podjęta problematyka stała się płaszczyzną wielu działań zmierzających do zindywidualizowania pomocy udzielanej uczniom.

Organizatorem tegorocznych wydarzeń edukacyjnych jest UMCS. W ramach „Roku Odkrywania Talentów” laureaci tegorocznych konkursów przedmiotowych ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych zaproszeni zostaną na „spotkania z nauką”, zorganizowane w formie warsztatów i wykładów. W ramach współpracy z Kuratorium Oświaty w Lublinie takie tygodniowe spotkania utalentowanych uczniów z pracownikami naukowymi będą odbywały się cyklicznie, dzięki porozumieniu o współpracy podpisanemu pomiędzy Kuratorium Oświaty i naszą Uczelnią. Co roku inicjatywie będzie towarzyszyło hasło: „Ty-

dzień rozwijania talentów”. Do współpracy przy projekcie zaproszone zostaną wszystkie publiczne i niepubliczne uczelnie, które zgłoszą się z ciekawą ofertą zajęć dla najzdolniejszych uczniów z Lubelszczyzny.

21 marca w ramach „Tygodnia rozwijania talentów” po raz pierwszy odbyło się spotkanie pod nazwą „Dzień Talentów”, skierowane do uczniów i nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych. Lubelski Kurator Oświaty Krzysztof Babisz oraz JM Rektor UMCS prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski podpisali umowę dotyczącą współpracy w ramach projektu. Porozumienie podpisano w obecności licealistów, którzy tłumnie przybyli, świętując Pierwszy Dzień Wiosny właśnie na naszym Uniwersytecie. W spotkaniu udział wzięli także prorektor Stanisław Michałowski i prorektor Stanisław Chibowski. Prof.



Rektor Andrzej Dąbrowski z tablicą „Miejsce Odkrywania Talentów” przyznawaną Uczelni

wyłosiła wykład o Marii Skłodowskiej-Curie – wybitnej kobiecie nauki, który zakończył się konkursem. Uczniowie odpowiedzieli na 3 pytania dotyczące informacji z wykładu. Nagrody wręczył prorektor Stanisław Michałowski.

W uznaniu za inicjatywę rozwijania zainteresowań uczniów z Lubelszczyzny Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało Uniwersytetowi tytuł oraz tablicę „Miejsce Odkrywania Talentów”.

Anna Jakubaszek

Ryszard Szczygieł – członek Rady od 1990 r., obecnie jej wiceprzewodniczący.

Wizyta ambasadora Azerbejdżanu

22 marca w Sali Radu Wydziału Humanistycznego ambasador Azerbejdżanu w Polsce Hasan Aziz ogly Hasanov spotkał się ze studentami i pracownikami naukowymi naszej Uczelni. Ambasador zaprezentował film i opowiedział o historii i współczesności swojego kraju, a także odpowiadał na pytania zgromadzonych dotyczące w większości stosunków polsko-azerbejdżańskich w przeszłości i obecnie. Wcześniej odbyło się spotkanie ambasadora z rektorem Andrzejem Dąbrowskim, podczas którego rozmawiano m.in. o możliwości współpracy UMCS z uniwersytetami z Azerbejdżanu.

Miłośnicy tańca ludowego

23 marca odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół i Wychowanków Zespołu Tańca Ludowego UMCS, w którym uczestniczył prorektor Stanisław Chibowski.

Dzień Świętości Życia

25 marca w ramach obchodów Dnia Świętości Życia zorganizowano Marsz Świętości Życia, który przeszedł spod KUL do Archikatedry Lubelskiej, gdzie mszę św. odprawił administrator archidiecezji bp Mieczysław Cisko. Podczas Eucharystii bp Cisko wręczył odznaczenia papieskie, przyznane jeszcze na prośbę śp. abp. Józefa Życińskiego, osobom, które na różne sposoby służą życiu. Prof. Elżbieta Starosławska, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej i ordynator oddziału chemioterapii otrzymała Order św. Sylwestra, zaś dr Janusz Dubejko – ordynator oddziału kardiologii Szpitala MSWiA w Lublinie, członek Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich oraz dyrektor Muzeum Lubelskiego Zygmunt Nasalski zostali od-



znaczeni Medalami Pro Ecclesia et Pontifice. W uroczystościach uczestniczył prorektor Stanisław Chibowski.

„Srebrny kasztan” dla UMCS

UMCS otrzymał statuetkę „Srebrnego kasztana” za wsparcie finansowe działań na rzecz ochrony lubelskich kasztanowców w ramach akcji „Ratujmy lubelskie kasztanowce” w 2010 r. Statuetki wręczył prezydent Krzysztof Żuk na specjalnym spotkaniu podsumowującym akcję, które odbyło się 25 marca w lubelskim Ratuszu.

Energetyka jądrowa

W odpowiedzi na gwałtowny wzrost zainteresowania problemami dotyczącymi promieniowania jonizującego i ewentualnych zagrożeń w związku z ostatnimi wydarzeniami w Elektrowni jądrowej Fukushima I spowodowanymi trzęsieniem ziemi w Japonii, pracownicy Instytutu Fizyki UMCS (Zakładu Metod Jądrowych) zorganizowali spotkanie informacyjne dla mieszkańców Lublina: „Energetyka jądrowa – promieniowanie jonizujące”. Spotkanie odbyło się 29 marca w Auli Fizyki. Program obejmował wykłady: „Reaktory ją-

drowe” prof. dr. hab. Mieczysława Budzyńskiego, „Różne źródła promieniowania” dr. Marka Wiertela oraz „Monitoring promieniowania jonizującego w Lublinie” dr. Radosława Zaleskiego. Inicjatywa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Spotkanie transmitowane na żywo on-line zakończyło się dyskusją i pytaniami słuchaczy.

Umowa o współpracy akademickiej z Tbilisi State University

W dniu 24 marca została podpisana przez JM Rektora prof. Andrzeja Dąbrowskiego umowa o współpracy ▶

UDZIAŁ UMCS W „STUDNIÓWCE” PREZYDENCJI

W dniu 23 marca, a więc sto dni przed objęciem przez Polskę Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, studenci i pracownicy UMCS za pomocą telemostu uczestniczyli w dyskusji „Pro100 do Prezydencji. Forum”. Nasz Uniwersytet został zaproszony do udziału w forum jako jedna z pięciu uczelni, obok Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. W Lublinie uczestnicy dyskusji zebrali się w auli Ignacego Daszyńskiego na Wydziale Politologii. Patronat nad przedsięwzięciem objęli: prof. Stanisław Michałowski – prorektor UMCS, prof. Grzegorz Janusz – dziekan Wydziału Politologii oraz prof. Maria Marczevska-Rytka – prodziekan Wydziału Politologii. W imieniu lubelskiej społeczności akademickiej pytania przekazał dr Andrzej Dumała. Forum w Warszawie odbywało się w gmachu dawnej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Głównymi organizatorami byli: Komisja Europejska w Polsce, Ministerstwo



Debata „Pro100 do Prezydencji”

Spraw Zagranicznych oraz Uniwersytet Warszawski. Z ramienia Komisji Europejskiej wystąpiła Ewa Synowiec. Uniwersytet Warszawski reprezentował prof. Konstanty Adam Wojtaszczyk, kierownik Katedry Europeistyki. Pełnomocnik rządu, Sekretarz Stanu ds. Europejskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgilewicz przedstawił stan przygotowań Polski na 100 dni przed prezydencją. Wskazał priorytetowe obszary przewodnictwa Polski: strategię po kryzysie, stosunki z sąsiadami UE oraz

bezpieczną Europę. Pytania adresowane do ministra dotyczyły między innymi kwestii sposobów reagowania na wydarzenia w skali globalnej, Partnerstwa Wschodniego, uwarunkowań polskiego przewodnictwa, definiowania dobrej prezydencji, budżetu przeznaczanego na przygotowania do prezydencji. Drugą część Forum wypełniły dyskusje panelowe, w których uczestniczyli przedstawiciele administracji państwowej, niezależni eksperci oraz media.

**Prof. dr hab.
Maria Marczevska-Rytka**



akademickiej z Ivane Javakhishvili Tbilisi State University (TSU). Inicjatorami zawarcia porozumienia byli prof. Maria Marczevska-Rytko, prodziekan Wydziału Politologii ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą oraz dr Wojciech Ziętara, koordynator programów i współpracy międzynarodowej Wydziału Politologii UMCS. Umowa zakłada współpracę w zakresie wymiany pracowników naukowych, realizację programów studenckich, organizację wspólnych przedsięwzięć naukowych, w tym szczególnie konferencji, spotkań i seminariów. Umowa została podpisana na pięć lat.

Uniwersytet Ivane Javakhishvili został założony w 1918 roku i jest najstarszym, a zarazem największym uniwersytetem gruzińskim. Aktualnie TSU składa się z sześciu wydziałów: Prawa, Medycznego, Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, Ekonomicznego, Humanistycznego oraz Nauk Społecznych i Politycznych, na których studiuje ponad 18 tysięcy studentów. Uniwersytet uczestniczy w wielu programach i projektach międzynarodowych oraz współpracuje z innymi ośrodkami na świecie, w tym z Polski: Uniwersytetem Warszawskim i Wrocławskim, a UMCS będzie trzecim polskim ośrodkiem. Strona internetowa TSU: <http://www.tsu.edu.ge>.

Wojciech Ziętara

Spotkanie Ecotech Complex

30 marca odbyło się spotkanie członków konsorcjum Ecotech Complex, w którym udział wziął prorektor Ryszard Dębicki. Centrum Analityczno-Programowe dla Zaawansowanych Technologii Przyjaznych Środowisku Ecotech Complex to projekt polegający na budowie nowoczesnych laboratoriów i pracowni badawczo-wdrożeniowych. Obszary badawcze obejmą opracowanie nowoczesnych technologii m.in. w ekologii, medycynie, genetyce, biologii. Inwestycja realizowana jest przez 10 szkół wyższych i instytutów badawczych z Lublina oraz Rzeszowa w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Koordynatorem prac konsorcjum jest nasza Uczelnia.



Dzień Dawcy Szpiku

„Dzień Dawcy Szpiku – Studentci w Walce Przeciw Białaczce” – pod takim hasłem 31 marca odbyła się akcja propagowania idei dawstwa szpiku na UMCS. W tym dniu można było się zarejestrować w bazie potencjalnych dawców szpiku. Inicjatorami akcji byli: Niezależne Zrzeszenie Studentów oraz Karolina Radczuk – studentka UMCS. Patronat nad wydarzeniem objęła Fundacja DKMS Polska.



Księgarnia Uniwersytecka w sieci

Księgarnia Uniwersytecka uruchomiła sklep internetowy, w którym można nabyć pozycje dostępne w jej tradycyjnych zasobach. Ponadto, na stronie Księgarni znajdują się informacje o nowościach wydawniczych i aktualnych promocjach. Obecnie oferta księgarni internetowej jest tylko wyborem najciekawszych pozycji książkowych. W planach jest udostępnienie w Internecie pełnej oferty.



Serwis Biznes i Nauka

Uruchomiony został nowy serwis internetowy www.BiznesiNauka.eu. Jego misją jest sprzyjanie transferowi wiedzy z nauki do biznesu i promowanie innowacyjności opartej o zasoby intelektualne polskich naukowców oraz przedsiębiorczość i siłę sektora prywatnego. Ma przyczynić się do rozwoju polskiej nauki i wzrostu innowacyjności gospodarki. Serwis Biznes i Nauka oferuje:

- pomoc naukowcom w komercjalizacji badań,
- pomoc w wykorzystaniu dorobku naukowego w biznesie,
- dostęp do specjalistycznej wiedzy ze świata nauki dla przedsiębiorców,
- możliwość znalezienia najlepszych ekspertów z różnych dziedzin nauki.



ŻYCIE DLA KUBY



Jakub Bielak ma 23 lata i jest studentem Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS. Jego życie nie różniłoby się niczym od życia każdego studenta w jego wieku, gdyby nie fakt, że cierpi na nieuleczalną chorobę – mukowiscydozę. Jedynym ratunkiem dla niego jest przeszczep płuc, ale jego koszt wynosi ok. 500 tys. złotych. Każdy może zrobić jeden mały krok, aby życie Kuby nabra-

ło kolorów i dało mu nadzieję, że nie jest sam.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Fundacja Absolwentów UMCS i Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS organizują imprezy, których celem jest pozyskanie środków dla Kuby na transplantację. Organizowane są koncerty, mecze, wystawy prac artystycznych, zbiórki pieniędzy do puszek oraz szereg innych działań. Studenci UMCS zaangażo-

wani w pomoc Kubie wzięli udział w rajdzie rowerowym na tandemie do Wiednia, zaś na placu przy pomniku Marii Curie-Skłodowskiej przed Uczelnią ułożyli, kładąc się na chodniku, żywy napis „życie dla Kuby”.

Informacje na temat akcji na rzecz Kuby znajdują się na stronie internetowej Uczelni: www.umcs.lublin.pl w zakładce „Wydarzenia”.





NA WYDZIAŁACH



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Obrony

29 marca w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr. Sylwestra Sadowskiego z Instytutu Archeologii „Miecze i sztylety sarmackie z pierścieniowatym zakończeniem rękojeści: geneza, chronologia, rozprze-strzenienie”, której promotorem był prof. dr hab. Andrzej Kokowski. ❧

30 marca odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Dominiki Staszczuk. Temat rozprawy: „Doświadczenie historii na pograniczu kulturowym. Historiografia i miłośnictwo Chełma (do 1939 r.)”. Promotor: prof. dr hab. Andrzej Stepnik z UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Barbara Wagner z UW, dr hab. Marek Woźniak z UMCS. ❧

Warsztaty

Na przełomie lutego i marca odbyła się seria spotkań: „Warsztaty pisania kreatywnego” adresowana do studentów lingwistyki stosowanej i germanistyki. Warsztaty zostały zorganizowane przez dr Joannę Pędzisz z Zakładu Lingwistyki Stosowanej. Uczestnicy wypróbowali techniki i ćwiczenia wspomagające rozwój kreatywności w procesie pisania. Każde spotkanie poświęcone było innemu technikom: pisanie tekstów o określonej strukturze, praca z tekstem literackim, pisanie jako reakcja na impuls (dźwięk, obraz, ruch). Inspiracją do pisania stały się materiały z niemieckojęzycznego obszaru kulturowego: muzyka, malarstwo, literatura oraz taniec. Warsztaty

zaowocowały powstaniem grupy na Facebooku „Kreatywni w pisaniu”, gdzie można znaleźć propozycje ćwiczeń wspomagających rozwój kreatywności. W przyszłości warsztaty będą miały charakter cykliczny. ❧

W dniach 27 marca – 1 kwietnia Koło Naukowe Studentów Archeologii UMCS i koło naukowe ARCHOS Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizowały pierwsze spotkanie w ramach projektu Warsztaty Archeologiczne Lublin–Toruń. W czasie dwudniowego pobytu w Lublinie odbyły się następujące zajęcia prowadzone przez pracowników Instytutu Archeologii: dr hab. Jerzy Libera Późne krzemieniarstwo na Lubelszczyźnie; mgr Tadeusz Wiśniewski Obozowisko kultury magdaleńskiej w Klementowicach; dr Anna Zakościelna Kultura lubelsko-wołyńska – system społeczny w świetle obrządku pogrzebowego; dr hab. Wanda Kozak-Zychman Patologie szczątków kostnych wg materiałów kranjologicznych z okolicznych badań wykopaliskowych; dr Piotr Łuczkiwicz Kultura lateńska. Obrady podsumował prof. Andrzej Kokowski. Goście z Torunia zwiedzili Lublin i uczestniczyli w środowiskowej imprezie integracyjnej w klubokawiarni Archiwum. Z kolei przez cztery następne dni lubelscy studenci przebywali na zajęciach warsztatowych, wykładach i wycieczce w Toruniu. ❧

Konferencje

W dniach 1–2 marca w Rzeszowie odbyła się, zorganizowana przez Muzeum Okręgowe, Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Rzeszowie oraz Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskie-

go, XXVII Konferencja Sprawozdawcza „Badania archeologiczne prowadzone w 2010 roku na terenie południowo-wschodniej Polski, zachodniej Ukrainy i północnej Słowacji”, w której udział wzięli pracownicy Instytutu Archeologii: mgr Tadeusz Wiśniewski z wystąpieniem „Badania archeologiczne na stanowisku 20 w Klementowicach, gm. Kurów, pow. puławski” (wspólnie z dr. Aleksandrem Dzbyńskim z IA UR), dr Marek Florek zaprezentował sprawozdanie „Badania ratownicze i weryfikacyjne na wielokulturowym stanowisku Zawichost-Podgórze (Zbrza Wielka-Pieczyska), woj. świętokrzyskie”. ❧

Prof. dr hab. Małgorzata Karwatowska (Instytut Filologii Polskiej) wzięła udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Moda w literaturze, języku i kulturze” (8–9 marca) zorganizowanej przez Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, na której wygłosiła wykład na temat: „Język mody dawniej i dziś”. ❧

Prof. dr hab. Małgorzata Karwatowska (Instytut Filologii Polskiej) wzięła udział w ogólnopolskim seminarium z cyklu „Badania i polityka edukacyjna” zatytułowanym „Jak pomóc nauczycielom w przekazywaniu młodzieży wartości? Wartości i wartościowanie w edukacji humanistycznej” (8–9 marca), gdzie wygłosiła wykład na temat: „Preferencje aksjologiczne współczesnej młodzieży licealnej”. Organizatorami seminarium byli: Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie, Katedra Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego KUL, Katedra Dydaktyki i Edukacji Szkolnej KUL i Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Lublinie. W seminarium uczestniczył ▶



również prof. dr hab. Jerzy Bartmiński (Instytut Filologii Polskiej), który prowadził panel zatytułowany „Język wobec wartości i wartościowania w edukacji szkolnej i uniwersyteckiej”. ❧

W dniu 13 marca w Hańsku odbyła się konferencja naukowa „Z badań nad kulturą ludową okolic Hańska” zorganizowana przez Zakład Kultury Polskiej Instytutu Kulturoznawstwa UMCS, Wójta Gminy Hańsk oraz Gminny Ośrodek Kultury w Hańsku. ❧

W dniach 17–19 marca dr Katarzyna Pisarska z Zakładu Literatury Angielskiej wzięła udział w międzynarodowej konferencji interdyscyplinarnej „Music-Discourse-Power”, która odbyła się na Uniwersytecie Minho w Portugalii. Dr Pisarska wygłosiła referat pt. „Music as the Colonizing Other in Iain Banks’s Canal Dreams”. ❧

W dniach 18–20 marca doktoranci prof. M. Cymborskiej-Lebody z Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej XX-XXI w. uczestniczyli w V Międzynarodowej Konferencji Młodych Filologów, organizowanej przez Instytut Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Temat konferencji: Русская литература: тексты и контексты. Doktoranci wygłosili referaty: mgr Wanda Kubiak: Женщина, Эрос и одиночество в новелле Ивана Бунина „Полуночная зарница”; mgr Ewa Stawinoga: „Ewa – kusicielka, czy uosobienie piękna i niewinności? Ricoeur, Böhme, tradycja judeo-chrześcijańska a Wacław Iwanow (na materiale wiersza «Поэзия»)”; mgr Małgorzata Ułanek: „Eros i etyka w opowiadaniu «Drogi napowietrzne» Borysa Pasternaka”. ❧

W dniach 22–30 marca dr Monika Gabrys i dr Anna Nowicka-Struska (Instytut Filologii Polskiej) gościły na Uniwersytecie w Gandawie, gdzie wzięły udział w sesji naukowej, a także poprowadziły zajęcia ze studentami. ❧

Dr Monika Janicka oraz Dr Jarosław Krajka z Zakładu Lingwistyki Stosowanej wzięli udział w międzynarodowej konferencji naukowej „Neofilologie XXI wieku” zorganizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie w dniach 25–26 marca. Dr Janicka wygłosiła referat pt. „Spiele im Fremdsprachenunterricht auch für erwachsene Lerner?”, a dr Krajka zaprezentował referat pt. „21st century teacher development – options for computer-assisted teacher development”. ❧

Film dr Nataszy Ziolkowskiej-Kurczuk „W Nowicy na końcu świata” (Fido Film 2009) brał udział w 8. Przeglądzie Filmów Etnograficznych „Oczy i Obiektywy”. Projekcje odbywały się w Sali Kinowej Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Przegląd jest inicjatywą Koła Naukowego Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego i powstał z chęci pokazania ludziom niezwiązanym na co dzień z antropologią, czym współcześnie zajmuje się ta dyscyplina. Choć filmy znajdujące się w repertuarze dotyczą bardzo różnych problemów, miejsc i ludzi, jedna cecha jest dla nich wspólna: w centrum zainteresowania stawiają człowieka. Organizatorzy pragną, aby „Oczy i Obiektywy” umożliwiły widzom poznanie różnych kultur i skłoniły do refleksji nad światem, w którym żyjemy. Pokaz filmu „W Nowicy na końcu świata” odbył się 27 lutego. Pokazuje on rok z życia mieszkańców Nowicy, wsi w Beskidzie Niskim, która przed II wojną światową była w większości łemkowska. Sytuacja zmieniła się po Akcji „Wisła”. Do dziś powróciło ok. 20% rdzennych mieszkańców. Oprócz nich we wsi mieszka wielu ludzi napływowych – hipisów, punków, artystów, odzyszczeńców. ❧

Goście

Od 7 do 10 marca gościem Instytutu Filologii Polskiej był prof. Tomas Venclova z Yale University, który

wygłosił pierwszy z trzech cykli wykładów poświęconych Josifowi Brodskiemu na tle rosyjskiej poezji „samizdatu”. Kolejne wykłady odbędą się w dniach 4–8 kwietnia oraz 4–6 i 9–10 maja. Zapraszamy. ❧

W dniach 21–23 marca serię gościnnych wykładów wygłosił prof. James Underhill z Uniwersytetu w Grenoble (Francja). Prof. Underhill był gościem Instytutu Filologii Polskiej oraz Instytutu Anglistyki. ❧

Wyróżnienia

18 marca rada miasta Złotowa, w którym urodził się i które z największym zaangażowaniem promuje prof. Andrzej Kokowski, dyrektor Instytutu Archeologii, nadała uczonemu w podziękowaniu za jego zasługi honorowe obywatelstwo miasta. ❧

Prof. dr hab. Michał Łesiów, emerytowany profesor w Instytucie Filologii Słowiańskiej, znakomity slawista, został laureatem Nagrody Specjalnej Przeglądu Wschodniego (XVIII edycja), prestiżowego wyróżnienia dla badaczy zajmujących się związkami Polski i Polaków z krajami i narodami Europy Wschodniej. Nagroda przyznana została za całokształt badań, pracy i twórczości naukowej. Profesorowi, byłemu dziekanowi Wydziału Humanistycznego, serdecznie gratulujemy. ❧

Prof. zw. dr hab. Janusz Plisiecki na marcowej Radzie Wydziału Humanistycznego został uhonorowany dyplomem za XXXV lat wzorowej pracy jako opiekun Studenckiego Koła Naukowego Filmoznawców (1975–2010). Prof. Plisiecki pracuje w Instytucie Filologii Polskiej i Instytucie Nauk Pedagogicznych UMCS. Jest autorem kilku książek i redaktorem wielu wydań zbiorowych. Jego praca naukowa koncentruje się wokół zagadnień związanych z integracją teorii filmu z metodami stosowanymi w dydaktyce ogólnej i metodyce szczegółowej, a także integracją literatury z różnymi



dziedzinami sztuki. Ostatnia książka prof. Plisieckiego „Film i sztuki tradycyjne”, Lublin 2010 traktuje o funkcji i znaczeniu filmu w nauczaniu i wychowaniu. 

Dr Paweł Frelik z Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej został laureatem programu stypendialnego Fulbright Advanced Research Award, który przeznaczony jest dla polskich pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych pragnących przeprowadzić badania naukowe w USA. 

Publikacje

W wydawnictwie Universitas ukazały się ostatnio dwa obszernie tomy pt. „Polonistyka bez granic” (t. 1 „Wiedza o literaturze i kulturze”; t. 2 „Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata”) pod redakcją Ryszarda Nycza, Władysława Miodunki i Tomasza Kunza. Zawierają one referaty 118 badaczy-polonistów z całego świata wygłoszone podczas IV Kongresu Polonistyki Zagranicznej (Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2008). W publikacji tej, w dziale: „Ponad granicami: Dociekania i warsztaty polonistyczne”, znajduje się artykuł dr hab. Anny Brzozowskiej-Krajki, prof. nadzw. UMCS z Zakładu Historii Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej pt. „Regionalizm w diasporze: «Tatrzański Orzeł» (The Tatra Eagle) jako polonijne medium sformatowane”. 

Spotkania

W dniu 3 marca Koło Naukowe Studentów Bułgarystów UMCS oraz Koło Sławistów Kolegium Licencjackiego UMCS w Białej Podlaskiej zorganizowały wspólnie „Dzień Bułgarski na UMCS”. Pierwszym punktem programu był wykład dr Kaliny Zahovej, pracownika naukowego Bułgarskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Sofijskiego nt. „Aspektów dziedzictwa socjalistycznego w oczach postsocjalistycznej młodzieży w Słowacji, Polsce i Bułgarii”, podczas którego

przedstawiła wyniki badań opartych na ankietach prowadzonych również wśród części naszych studentów. Drugim punktem programu był film dokumentalny o stolicy Bułgarii „Sofia – Historia Europy”, podczas którego mogliśmy poznać to wielokulturowe miasto o wielowiekowej historii, gdzie na każdym kroku ślady świadczące o dawnych wpływach rzymskich, bizantyjskich, osmańskich czy europejskich przeplatają się z nowoczesnością. Jak głosi motto, Sofia „rośnie, ale się nie starzeje”. Sofia jest zatem nie starym, lecz starożytnym miastem, w którym możemy prześledzić historię Europy – od czasów antycznych aż po dzień dzisiejszy. Film jest najlepszą zachętą do odwiedzenia tego wyjątkowego miasta.

Główna uroczystość poświęcona była rocznicy Wyzwolenia Bułgarii spod jarzma tureckiego oraz obyczajowi *Baba Marta*, czyli *martenitzkom*. Spotkanie poprowadziła Przewodnicząca Koła Bułgarystów Karolina Radzikowska. Gośćmi uroczystości byli: prof. dr hab. Stefan Warchoł, prof. Petar Sotirov – kierownik Zakładu Językoznawstwa Słowiańskiego, dr Mariola Mostowska – opiekun koła, dr Albena Vacheva – lektorka języka bułgarskiego, mgr Magdalena Demianiuk z Kolegium UMCS oraz goście z Bułgarii – dr Kalina Zahova i troje studentów Uniwersytetu Południowo-Zachodniego w Błagoewgradzie, którzy przebywają na naszej Uczelni w ramach programu Erasmus, i liczne grono bułgarystów i sławistów.

Sławiści z Kolegium przedstawili historię święta Wyzwolenia Bułgarii, a następnie przybliżyli kilka legend związanych z obyczajem *Baby Marty* w ciekawej prezentacji. Każdy z uczestników został obdarowany *martenicą*, a kilku studentów wzięło udział w konkursie na najładniejszą *martenicę* wykonaną własnoręcznie. I miejsce w konkursie zajął Krzysztof Krawczyk student I r. sławistyki w Białej Podlaskiej,

a II miejsce przypadło Małgorzacie Marczak studentce II r. 2 st. sławistyki w Lublinie.

Tradycyjnie osoby, które wróciły z pobytu semestralnego w ramach programu Erasmus w Bułgarii, przedstawiły swoje najpiękniejsze wspomnienia, ukazując je na zdjęciach w prezentacji. Tym razem podziwialiśmy nie tylko Sofię i Wielkie Tyrnowo, ale odbyliśmy malowniczą wycieczkę po Bałkanach – Serbii, Macedonii, Albanii, Turcji. 

W dniu 11 marca Zakład Językoznawstwa Słowiańskiego wziął aktywny udział w Drzwiach Otwartych na UMCS. W Centrum Języka i Kultury Rosyjskiej odbyło się spotkanie pt. „Słowiańska Wieża Babel”, podczas którego doc. dr Albena Vacheva – lektorka języka bułgarskiego będąca *native speaker* – zaprezentowała studia bułgarystyczne w języku ojczystym. W prezentacji tej uczestniczyli również studenci Uniwersytetu Południowo-Zachodniego w Błagoewgradzie – Stanislav Grozdanov i Vladimir Dzhadzharov, przebywający w Lublinie w ramach programu Erasmus. Natomiast studentki I r. 2 st. sławistyki Karolina Radzikowska, Katarzyna Ignaciuk oraz Paulina Wściseł w Dużej Auli poprowadziły prezentację multimedialną, opracowaną przy wsparciu dr Marioli Mostowskiej, ukazującą atrakcyjność studiów bułgarystycznych na UMCS, podczas której zabrały przyszłych studentów w egzotyczną podróż po Bułgarii i Bałkanach. 



WYDZIAŁ POLITOLOGII

Obrony

4 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Ewy ►

Korniłowicz nt. „Ludność protestancka na terenie województwa lubelskiego w latach 1918–1945”. Promotor: dr hab. Konrad Zieliński, prof. nadzw. (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Anna Landau-Czajka (Instytut PAN w Warszawie), dr hab. Krystyna Trembicka, prof. nadzw. (UMCS).

18 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Marka Gawrona, nt. „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa”. Promotor: dr hab. Czesław Maj, prof. nadzw. (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Dariusz Milczarek (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Grzegorz Janusz, prof. nadzw. (UMCS).

18 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Liliany Węgrzyn-Odzioby nt. „Europejska tożsamość kulturowa”. Promotor: dr hab. Czesław Maj, prof. nadzw. (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Grażyna Michałowska (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Maria Marczevska-Rytko, prof. nadzw. (UMCS).

Spotkania

28 marca na Wydziale Politologii odbyła się debata „Wobec Wschodu” związana ze staraniami Lublina o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. W spotkaniu udział wzięli: ks. Stefan Batruch – proboszcz parafii greckokatolickiej w Lublinie, dr Irina Lappo – teatrolog z UMCS, Ewa Kozdraj – szefowa Stowarzyszenia „Dla Ziemi” oraz dr Grzegorz Kuprianowicz – historyk i prezes Towarzystwa Ukraińskiego w Lublinie. Dyskusję moderował prof. Hubert Łaskiewicz – kierownik Katedry Historii Europy Wschodniej KUL. Podczas spotkania m.in. rozpatrywano wielowymiarowość kategorii Wschód, a także możliwości współpracy regionu lubelskiego ze Wschodem. Pokazanie Lublina jako miejsca, które otwiera Polskę na Wschód, to jeden z filarów aplikacji Lublina do konkursu na ESK 2016.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

Obrony

18 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Białowąsa. Temat: „Najważniejsze czynniki rozwoju handlu międzynarodowego w latach 1945–2008”. Promotor: prof. dr hab. Bogumiła Mucha-Leszko. Recenzenci: dr hab. Piotr Karpuś, prof. nadzw. (UMCS) i prof. dr hab. Zofia Wysockińska (Uniwersytet Łódzki). Obrona zakończyła się nadaniem stopnia doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii.



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

Obrony

9 marca na Wydziale Filozofii i Socjologii odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Doroty Targosz pt. „Prakseologiczna teoria walki Tadeusza Kotarbińskiego”. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Stanisław Jedynek. Recenzentami pracy byli dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK oraz dr hab. Jolanta Zdybel.

Spotkania

21 marca Wschodnia Fundacja Kultury „Akcent” i redakcja Kwartalnika „Akcent” w ramach obchodów trzydziestolecia pisma zorganizowały w Trybunale Koronnym spotkanie pt. „Poeci i uczeni – dwa sposoby artykulacji prawdy o świecie i człowieku”. W panelu dyskusyjnym udział wzięli poeci: Bohdan Zadura, ks. Wacław Oszejka, Marek Danielkiewicz i przedstawiciele nauki: Jerzy Świątek (badacz litera-

tury współczesnej), Lechosław Lameński (historyk sztuki i krytyk artystyczny) i Tadeusz Szkołut (filozof-estetyk). W dalszej części programu odbył się wieczór autorski poetów, w którym uczestniczył specjalny gość – pisarz Michał Jagiełło. Spotkanie połączone było z aktem wręczenia odznaczeń i medali za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury. Wśród odznaczonych znaleźli się dwaj pracownicy naszego Uniwersytetu: dr hab. Tadeusz Szkołut, prof. nadzw. UMCS (Złoty Krzyż Zasługi) oraz prof. dr hab. Jerzy Świątek (Medal Wojewody Lubelskiego). Aktu dekoracji dokonała wicewojewoda lubelski pani Henryka Strojnowska.

Dziekan WFiS dr hab. Teresa Pękała, prof. nadzw. weszła w skład jury konkursu na najładniejszy sztyl Śródmieścia Lublina. Akcja „Pandemia estetyki” zorganizowana została po raz drugi przez Forum Rozwoju Lublina. 31 marca w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków jury w składzie: prof. T. Pękała (UMCS), prof. E. Przesmycka (Politechnika Lubelska), prof. D. Bagiński (Politechnika Lubelska), Miejski Konserwator Zabytków M. Paschke, przedstawiciel Forum Rozwoju Lublina wybrało 5 spośród ponad 50 zgłoszonych sztyldów.

Konferencje

Zakład Antropologii Kulturowej WFiS UMCS współorganizował (wraz z Komisją Bioetyczną Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie, Katedrą Rozwoju Pielęgniarstwa Wydziału Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Helsińską Fundacją Praw Człowieka w Warszawie) ogólnopolską Konferencję Bioetyczną Naukowo-Szkoleniową na temat „Badania naukowe w medycynie – perspektywa bioetyczna”. Referaty wygłosili: prof. dr hab. n. med. Romuald Krajewski (Wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej) – „Problemy etyczne w projektach badań klinicznych rozpatrywanych przez Odwoławczą Komisję



Bioetyczną”; dr n. med. Marek Wroński (Rzecznik Rzetelności Naukowej, Uniwersytet Medyczny w Warszawie, członek Zespołu do Spraw Dobrych Praktyk Akademickich) – „O niezrzetelności naukowej z perspektywy komisji bioetycznych”; dr hab. n. med. Rafał Niżankowski (przewodniczący Rady Akredytacyjnej, Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia) – „Czy ocena etyczna pozbawia badanie ryzyka?”; mec. Hubert Tuchołka (Radca Prawny, Warszawa) – „Czy opinia Komisji Bioetycznej jest decyzją administracyjną?”; prof. dr hab. n. med. Krzysztof Marczewski (członek Europejskiej Grupy ds. Etyki w Nauce i Nowych Technologiach przy Komisji Europejskiej w kadencji 2005–2010) – „Eksperyment medyczny – niewyczerpane źródło wątpliwości etycznych”. Konferencja odbyła się 16 marca w Instytucie Medycyny Wsi w Lublinie. Wzięło w niej udział ponad stu pięćdziesięciu przedstawicieli różnych środowisk akademickich oraz inne osoby zainteresowane bioetycznymi aspektami współczesnej medycyny. Przewodniczącym Komitetu Naukowego Konferencji był dr hab. Lech Zdybel, kierownik Zakładu Antropologii Kulturowej WFiS (członek Komisji Bioetycznej IMW w Lublinie).



WYDZIAŁ CHEMII

Obrony

9 marca miała miejsce publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Piotra Ruska z Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach pt. „Badanie procesów sorpcji jonów metali ciężkich i amonu na naturalnych sorbentach nieorganicznych”, której promotorem był prof. dr hab. Zbigniew Hubicki, a recenzentami prof. dr hab. Tadeusz S. Filipek z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz

prof. dr hab. inż. Henryk J. Górecki z Politechniki Wrocławskiej.

21 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Adamczyk z Zakładu Chemii Analitycznej i Analizy Instrumentalnej pt. „Modyfikacja grafitu metalami przejściowymi w pomiarach absorpcji atomowej z wykorzystaniem techniki dozowania zawiesiny”, której promotorem był dr hab. Ryszard Dobrowolski, prof. nadzw. UMCS, a recenzentami prof. dr hab. Danuta Barańkiewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz prof. dr hab. Władysław Janusz z UMCS.

Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu w dniu 28 marca podjęła decyzję o nadaniu mgr. Piotrowi Ruskowi i mgr Agnieszce Adamczyk stopnia naukowego doktora w zakresie nauk chemicznych.

Spotkania

W dniach 13.02–10.04 Wydział Chemii gościł Profesora Vadima Soloshonoka z Uniwersytetu Stony Brook, NY w USA. Celem wizyty było wygłoszenie cyklu wykładów „On the origin of chirality on Earth” i „Chemistry of fluorine compounds and fluorinated aminoacids”.

Na zaproszenie prof. dr hab. Andrzeja Patrykiewicza w Zakładzie Modelowania Procesów Fizykochemicznych w dniach 28 marca – 11 kwietnia gościł prof. Orest Pizio z Instytutu Chemii na Universidad Nacional Autonoma de Mexico.

Wyjazdy

W dniach 20–24 marca dr hab. Janusz Ryczkowski, prof. UMCS, Prodziekan Wydziału Chemii ds. Współpracy z Zagranicą uczestniczył w Brukseli w seminarium i szkoleniu ekspertów bolońskich.

Mgr Grzegorz Żukociński z Zakładu Fizykochemii Powierzchni Ciała Stałego w dniach 26.03–07.04 w Cromeritics, Norcross w USA prze-

prowadzał badania naukowe w siedzibie producenta zakupionej przez Zakład aparatury – ASAP 2020.

Mgr Aleksandra Drzewiecka z Laboratorium Analitycznego Wydziału Chemii UMCS przebywała w dniach 3–31 marca w Ruhr Universität Bochum, gdzie prowadziła badania katalizatorów metodami spektroskopii wibracyjnej HREELS i UHV-FTIR.

Prof. dr hab. Bronisław Jańczuk i dr Anna Zdziennicka z Zakładu Zjawisk Międzyfazowych uczestniczyli w dniach 1–6 marca jako Member of the board of examiners of Doctoral Thesis of Juan Antonio Antequera Barroso w Universidad de Extremadura, Departamento de Física Aplicada w Hiszpanii.



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

Obrony

11 marca odbyło się kolokwium habilitacyjne dr Anny Marty Żukowskiej na podstawie rozprawy: „Rysunek i wychowanie plastyczne w szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce po II wojnie światowej”. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli: prof. dr hab. Kalina Bartnicka, dr hab. Cezary Domański, prof. dr hab. Wiesława Limont, dr hab. Urszula Szuścik, prof. UŚ.

25 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Ochim-Koproń. Temat rozprawy doktorskiej: „Przedsiębiorczość studentów a ich postawy wobec pieniądza”. Promotor: dr hab. Grażyna Kwiatkowska, prof. nadzw. Recenzenci: prof. zw. dr hab. Waldemar Furmanek, prof. zw. dr hab. Bożydar Kaczmarek.

BYĆ WIDOCZNYM

Rozmowa z JM Rektorem UMCS,
prof. dr. hab. Andrzejem Dąbrowskim



Rozmowę chcemy rozpocząć od sprawy, która w środowisku akademickim budzi dużo emocji, tzn. nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, podpisanej niedawno przez Prezydenta Komorowskiego. Jakie fragmenty tej ustawy budzą kontrowersje w naszym środowisku?

Projekt ustawy był bardzo długo dyskutowany w całym środowisku akademickim. Pierwsze propozycje pojawiły się bodajże w 2008 roku. Kontrowersje wśród studentów budzi sprawa odpłatności za drugi kierunek. Jak wiadomo, średnio tylko 10% tych studentów, którzy w ramach nowej ustawy będą otrzymywali stypendium rektora, będzie mogło studiować drugi kierunek bezpłatnie. Pozostali będą płacili według stawek, które ustali uczelnia. Myślę, że ta zmiana jest dobra, chociaż ja wprowadziłbym większy procent, może 20? Trudno ustalić w tej sprawie jakieś sztywne granice. Trzeba wyraźnie powiedzieć: państwa i uczelni nie stać na to, żeby każdy student mógł studiować dowolną liczbę kierunków i dowolnie długo.

A jeżeli chodzi o pracowników naukowo-dydaktycznych?

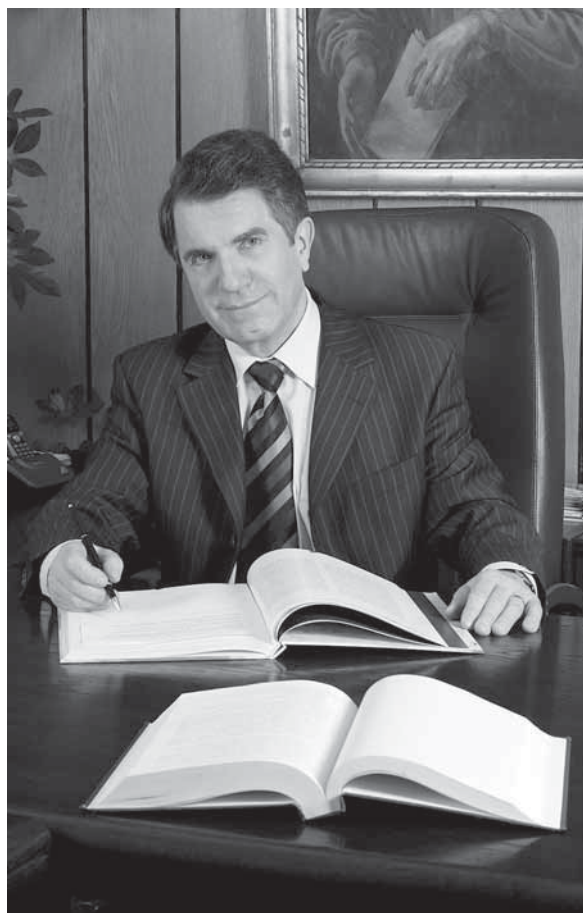
Kontrowersje budzi z pewnością praca na wielu etatach. Po pierwsze, przez trzy lata obowiązuje *vacatio legis*, tzn. pracownicy nie będą musieli pytać rektora o zgodę na dodatkowe zatrudnienie w innym miejscu pracy. Po drugie, ustawa wprowadza zapis, że jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, to nie musi w ogóle pytać rektora o drugie, trzecie czy czwarte miejsce pracy. Należy zatem przypuszczać, że pracownicy nauko-

wi będą prowadzili działalność gospodarczą *lege artis* i nie będą się pytali rektora o zgodę. Muszą tylko o fakcie poinformować. Można powiedzieć, że w rzeczywistości nowa ustawa nie ogranicza wieloletowości.

Kolejna sprawa to związki rodzinne w szkołach wyższych. Wedle nowej ustawy nie może być bezpośredniej podległości między szefem jednostki a zatrudnionym członkiem rodziny. To jest dosyć istotna zmiana. Wzbudziła ona szeroką dyskusję i kontrowersje. Dyskutowano, czy to źle, że lekarz – syn wybitnego profesora z ojcem zdobywa doświadczenie. Trzeba powiedzieć, że nowe zapisy wyrosły z pewnych patologii. Niekiedy więzy rodzinne owocowały niedobrymi doktoratami, habilitacjami czy tytułami. To jest zmiana w dobrym kierunku, aczkolwiek trudno się w pełni z nią zgodzić.

Obecny model tzw. kariery naukowej ma wiele cech z epoki minionej i nie sprzyja z pewnością rozwojowi Uniwersytetu...

Ciągle jeszcze funkcjonuje u nas schemat pracy na jednej uczelni.



Skończyć studia, potem zrobić doktorat, jeśli ktoś ma zacięcie naukowe – habilitację, profesurę i tak aż do odejścia na emeryturę. Zbyt późno w Polsce są awanse naukowe. Doktorat to średnio 34 lata, habilitacja – 46, tytuł naukowy – 63. To nie jest dobrze. Taka sytuacja wymaga zmian mentalności. Według mnie, należy dążyć do przyjmowania do pracy na uniwersytecie tylko poprzez studia doktoranckie. Po doktoracie – staż zagraniczny roczny lub dwuletni. Zapoznanie się z nową tematyką. Powrót, ale nie na stanowisko adiunkta. Obserwujemy, patrzymy, czy dobrze się rozwijasz. Potem awans na stanowisko adiunkta.



NA MAPIE EUROPY

Przed habilitacją kolejny wyjazd itd. Wtedy następuje wymierny rozwój naukowy.

Nowe prawo wprowadza zapis, że na podstawie mianowania zatrudnia się wyłącznie nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy. Pozostałych nauczycieli akademickich zatrudnia się na umowę o pracę, która jest formą kontraktu. Profesorowie tytularni mogą się czuć bezpieczni, jeśli chodzi o pracę. Natomiast inni pracownicy naukowo-dydaktyczni będą oceniani co dwa, a nie jak dotychczas, co cztery lata. Powinni wykazać się konkretnymi osiągnięciami, jeżeli chcą nadal pracować. Zmiana ta powinna wymuszać szybsze awanse naukowe.

Zmieniają się procedury dotyczące zdobywania stopni i tytułów naukowych. Znacznie mniej do powiedzenia będą miały rady wydziałowe, a więcej centralna komisja, która w przypadku habilitacji wyznacza recenzentów. To samo dotyczy profesur. Jeszcze przez rok będzie możliwość przeprowadzenia przewodów doktorskich i habilitacyjnych według nowej albo starej procedury. Okazuje się, że zaczyna się pęd do obrony według starych zasad, w myśl których habilitacja kończy się uchwałą rady wydziału. To się zmieni. Zwiększą się również wymogi, jeżeli chodzi o profesurę. Mówi się o tym, że profesorem powinna zostać taka osoba, która w angielskiej terminologii jest określana mianem *international recognized*, czyli rozpoznawalna na arenie międzynarodowej. Powinno być tak, że jeżeli ktoś nie publikuje w czasopiśmie o obiegu międzynarodowym, to po prostu niknie, jest lo-

kalnym profesorem, którego świat naukowy nie zauważa.

Rozwojowi nie służą też z pewnością przestarzałe struktury uczelni. Na Zachodzie bardzo często nie ma takich konstrukcji jak u nas, gdzie wydział dzieli się na zakłady, katedry, instytuty i pracownie. Jest tylko wydział, który prowadzi dydaktykę jako całość – taki jest standard. Natomiast do rozwiązywania problemów naukowych powstają zespoły badaczy. Z chwilą, kiedy rozwiążą dany problem, rozwiązują się zespół i powstaje nowy, który podejmuje nowe wyzwania. Myślę, że skostniała struktura na polskiej uczelni nie służy rozwojowi. Służy raczej mnożeniu często niepotrzebnych stanowisk. Znam takie wydziały na zachodnich uniwersytetach, gdzie administracja jest minimalna, oczywiście przy dobrze pracującym systemie komputerowym. Jeśli wdrożymy SAP, to też będziemy mieli dobry system. Wtedy niewielka liczba osób administracji może obsługiwać dużą liczbę studentów i pracowników. Dydaktyką rządzi dziekan, a zespoły naukowe rozwiązują problemy. To jest najefektywniejszy model.

Nowa ustawa daje możliwość wprowadzania tzw. krajowych czy europejskich ram kwalifikacji...

Chciałbym podkreślić, że we wszystkich dyskusjach, w których brałem udział na forum rektorów, ramy kwalifikacji były jednym z nielicznych punktów, który nie wzbudzał kontrowersji. W szkole wyższej o pełnych uprawnieniach akademickich, także i u nas, będzie można tworzyć programy autorskie w szerokiej konsultacji ze środowiskiem i otoczeniem. Ramy kwalifikacji

dają możliwość tworzenia programów, w których nakreślona jest sylwetka absolwenta o zdefiniowanych umiejętnościach. Pozwoli to na wprowadzenie nowych kierunków studiów, które będą, jak można przypuszczać, dobrze odbierane na rynku pracy i doceniane przez pracodawców. Istnieje nawet obowiązek konsultowania tych programów z potencjalnymi pracodawcami. Nowe prawo narzuca wręcz uczelniom konieczność zatrudniania praktyków jako wykładowców. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, aby absolwenci naszych studiów byli dobrze odbierani na rynku pracy, abyśmy nie produkowali bezrobotnych.

Komercjalizuje się sylwetka absolwenta, komercjalizują się badania naukowe...

Właśnie. Duży nacisk kładzie się w nowych przepisach na komercjalizację badań. Szkoły wyższe będą mogły w tej chwili czerpać zyski ze sprzedaży swoich osiągnięć – patentów i innych dóbr intelektualnych, które *nota bene* trudno jest nieraz wycenić. U nas na Uniwersytecie zaczęło funkcjonować Centrum Innowacji i Komercjalizacji Badań. Oferta Uczelni zmierza do tego, aby żadna praca magisterska, żaden doktorat nie wędrowały na półkę. Żeby udało się zrobić coś dla gospodarki, dla otoczenia, jakbyśmy tego otoczenia nie rozumieli – mogą to być władze miejskie, regionalne, wojewódzkie, może to być przemysł. Centrum ma służyć temu, żeby Uniwersytet pozyskiwał dodatkowe środki.

Z jednej strony mówi się o potrzebie komercjalizacji działalności ►

uczelni, ale przecież Uniwersytet to także wspólnota ludzi – naukowców i studentów. Czy nie ma obawy, że Uniwersytet stanie się przedsiębiorstwem naukowo-dydaktycznym, w którym te idee wspólnoty gdzieś się zagubią?

Myślę, że nie. Powtórzę to, co powiedziałem w wywiadzie dla „Kurieru Lubelskiego”, gdy trwała dyskusja nad tym, czym jest uczelnia w świetle nowego prawa – czy to jest świątynia wiedzy, czy to jest przedsiębiorstwo? Jest to świątynia wiedzy dobrze zarządzana. Musimy kierować się także zasadami rynkowymi i to jest normalne. Proszę pamiętać, że sektor publiczny to nie jest tzw. budżetówka. Ok. 35–40% budżetu musimy po prostu zarobić. Jak zarobić, jeżeli nie sprzedawać tego, co wytwarzamy? Wytwarzamy własność intelektualną, którą trzeba sprzedawać. Będą powstawały różne spółki *spin-off, spin-out* przy uczelniach jako podmioty gospodarcze. To będzie być może duża szansa przede wszystkim dla uczelni technicznych, ale myślę, że i dla uniwersytetów, także i dla naszej Uczelni. Będziemy mogli w większym stopniu pozyskiwać środki własne, które mają jedną dobrą cechę – mogą być m.in. kierowane na podwyższenie pensji.

A gdzie w tym wszystkim jest miejsce dla humanistyki? Łatwiej jest sprzedać konkretny wyrób, doświadczenie, zagadnienie, nad którymi się pracuje na wydziałach technicznych, przyrodniczych. Kierunki humanistyczne schodzą gdzieś na dalszy plan.

Myślę, że pełny uniwersytet powinien się szczyć tym, że ma różnorodność kierunków i specjalności. Uniwersytet bez wydziałów humanistycznych czy społecznych jest uniwersytetem niepełnym. Nie zgadzam się z twierdzeniem, że humaniści nie mogą sprzedawać wytworów swojej wiedzy. Mogą. Trudno sobie wyobrazić rozwój społeczeństwa bez nauk humani-

stycznych. Każdy z nas sięga, jeśli ma tylko czas, po dobrą książkę: historyczną, z dziedziny geografii czy nauk społecznych. Ostatnio czytałem książkę „Zarządzanie ludźmi” Michaela Armstronga. To pewna sztuka, której trzeba się nauczyć. Mieszczą się w tym także systemy motywacyjne, niekoniecznie finansowe. Książka, o której mówię, została napisana przez wybitnego praktyka zarządzania. Nasi ekonomiści też mają pewne osiągnięcia, które mogłyby się przełożyć w podobne opracowania. Nauki humanistyczne, neofilologie czy nauki społeczne nie są niczym zagrożone. Przeciwnie, nie wyobrażam sobie, żeby uniwersytet nie miał szerokiego spektrum wydziałów, kierunków, specjalności. Tak musi być. Nie ma obawy, że nauki humanistyczne nie dadzą sobie rady.

Niedawno Uczelnia podpisała umowę z firmą Ernst&Young na opracowanie strategii rozwoju. Czego władze Uczelni spodziewają się po takim opracowaniu?

Firma Ernst&Young wygrała przetarg na opracowanie strategii na lata 2011–2021. Ta strategia będzie opracowywana przez zespół wydzielony z tej firmy i przez zespół powołany przez rektora, w skład którego wchodzi prorektorzy, kanclerz i dziekani. Będzie to strategia opracowywana dla Uczelni, a tym samym dla Wydziałów. Ci, którzy będą ją opracowywać, muszą wiedzieć, czego oczekujemy, jaką chcielibyśmy widzieć Uczelnię na przestrzeni tych 10 lat. Czy UMCS ma być uczelnią 40-, 50-tysięczną, dążyć do zwiększenia liczby studentów, do mnożenia liczby kierunków? Czy położyć nacisk nie na ilość, ale na jakość? Czy to powinna być uczelnia międzynarodowa, czy też lokalna? I szereg innych rzeczy. Każda osoba z władz Uczelni, poczynając od rektora, poprzez prorektorów, kanclerza, dziekanów itd. będzie rozmawiała z przedstawicielami firmy. Chcemy opracować strategię, w której

będą zapisane nasze cele, czym ta uczelnia ma być, jaką chce zająć pozycję na mapie regionu, kraju, ale przede wszystkim Europy.

Czy rzeczywiście mamy szansę być uczelnią rozpoznawaną w Europie?

Jeżeli chcemy być uczelnią liczącą się nie tylko w Polsce, ale i w Europie, to musimy dokonać umiędzynarodowienia Uniwersytetu, który musi stać się uczelnią globalną. Jak wiadomo, nauka nie ma żadnych granic. W dobie Internetu przepływ wiadomości jest natychmiastowy. Globalizacja badań jest miarą uczestnictwa w rozwoju na świecie. Realizacja tego zadania wymaga włączenia całej społeczności akademickiej do prowadzenia badań na poziomie, który będzie miał znaczenie nie tylko regionalne, ale ogólnopolskie, a także międzynarodowe. Dydaktyka musi być umiędzynarodowiona. Jeżeli nie chcemy być naukowym zaściankiem, to musimy silny nacisk położyć na pozyskiwanie dużej liczby studentów z zagranicy. Nieważne czy będzie to Zachód, Wschód czy Daleki Wschód, czy Stany Zjednoczone, bo i tam sięgamy. Jesteśmy do tego przygotowani. Kilka Wydziałów opracowało programy w języku angielskim. Sale w czasie wykładów muszą być wypełnione studentami nie tylko polskimi, ale również zagranicznymi. To z kolei powinno podnieść jakość dydaktyki, bo studenci z zagranicy są zwykle bardziej wymagający, nie boją się pytać. Polska wśród krajów OECD ma najmniej wskaźnik dotyczący liczby studentów zagranicznych. W Polsce jest ich ok. 13,5 tys., co oznacza, że na 1 obcokrajowca przypada ok. 200 polskich studentów, a w Czechach – 18 obcokrajowców na 200 Czechów, na Węgrzech – 8 obcokrajowców na 200 Węgrów. Nie mówię już o USA. Niedawno byłem na Columbia University w Nowym Jorku, gdzie samych Hiszpanów jest 6 tysięcy. Jeżeli u nas studiuje ok. 200 obcokrajowców,



a na przykład na UJ ponad 1000, nawet biorąc pod uwagę dysproporcje pomiędzy wielkością UMCS i UJ, to widać, że jest niedobrze. Na samym Uniwersytecie Karola w Pradze jest ponad 3 tysiące studentów zagranicznych, a uczelnia ta jest w pewnym sensie porównywalna z nami. Musimy globalizować badania i dydaktykę. Bez tego staniemy się zaściankiem nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim w Europie i na świecie. To jest podstawowe zadanie, które stoi przed Uczelnią w najbliższych latach i to musi się znaleźć w strategii rozwoju Uniwersytetu. Teraz, kiedy jest niż demograficzny, możemy przetrwać trudny czas, jeżeli zwiększymy jakość badań, umiędzynarodowimy Uniwersytet, wejdziemy w zadania związane z komercjalizacją. Inaczej Uczelnia będzie trwała w kiepskiej kondycji finansowej. Nie wyobrażam sobie, żeby mógł nastąpić rozwój Uniwersytetu w dobie globalizacji, jeżeli będzie się zamykał sam w sobie.

Pojawiły się działania władz mające na celu umiędzynarodowienie UMCS.

Jak wiadomo, podjęta została taka inicjatywa władz rektorskich, żeby na Wydziały zapraszać wybitnych praktyków, wybitnych naukowców, laureatów Nobla. Udało nam się zaprosić prof. Tomasza Venclovę, który wykłada na Wydziale Humanistycznym, z Yale, który jest jednym z najlepszych uniwersytetów na świecie. Z wykładami byli w ubiegłym roku laureaci nagrody Nobla z dziedziny nauk matematycznych i chemii, przyjeżdżają wybitni twórcy na Wydział Artystyczny, wybitni naukowcy na Wydział BiNoZ. Każdy Wydział dostał szansę. Tą szansą jest 30 tys. zł raz na semestr z funduszu rektorskiego. Mogą zapraszać wybitnych ludzi i pokazać studentom takich naukowców, takich wykładowców, którzy przyciągną jak największą liczbę słuchaczy. To jest nasz cel.

W najbliższych latach ogólna liczba studentów w Polsce ma się gwałtownie obniżyć. Jak zachęcić młodych ludzi do studiowania w UMCS?

Należy z pewnością podjąć wiele działań. Powinniśmy np. nawiązywać jako Uniwersytet bardzo szerokie kontakty ze szkolnictwem podstawowym, średnim i to nie tylko w regionie. Zaczyna się silna konkurencja o studentów. Można rozważać utworzenie średniej szkoły uniwersyteckiej. Opieka naukowa, mecenat nad szkołami średnimi – mamy umowy z około 50 szkołami – to jest korzyść obopólna i dla nas, i dla tych szkół. Uczniowie mogą przychodzić na wykłady, korzystać z bibliotek, organizujemy dla nich olimpiady, konkursy z nagrodami, ale przede wszystkim przyciągamy ich do naszego Uniwersytetu. Od paru lat nasi fizycy i chemicy chodzą do przedszkoli. Dzieciaki fantastycznie się bawią na takich zajęciach z chemii i fizyki. Chemia jest na takim poziomie, żeby dziecko sobie nie zrobiło krzywdy. Zainteresowanie jest olbrzymie. W tej chwili chemicy nie mogą przyjmować więcej zgłoszeń, dlatego że muszą wykonywać swoje zadania statutowe. Dzieciakom pokazuje się rzeczy widowiskowe – coś wybuchnie niegroźnie, coś się zagotuje. To jest taka praca u podstaw.

Przyszło Panu Rektorowi pełnić dwie różne role – naukowca i menadżera. Jak udaje się to pogodzić w tak ogromnej instytucji, jaką jest UMCS?

Chciałbym przypomnieć, że cztery razy byłem dziekanem Wydziału Chemii z ustawowymi przerwami, a w latach 1987–1989 byłem prodziekanem nieistniejącego już Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, z którego wydzielił się Wydział Chemii. To daje pewne doświadczenie menadżerskie, chociaż skok kompetencyjny między dziekanem a rektorem jest ogromny. Przede wszystkim jednoosobowa odpowiedzialność prawie za wszystko,

o czym się nieraz boleśnie przekonałem, zwłaszcza w sferze finansów publicznych. Równocześnie dużo się uczę, np. zasad rachunkowości, czytam książki o zarządzaniu ludźmi oraz szereg innych rzeczy. Myślę, że to przynosi pewne efekty – nie chciałbym być źle rozumiany czy nieskromny. Po wielu latach, kiedy rachunek zysków i strat Uniwersytetu był ujemny, były to czasem straty rzędu 10–12 milionów rocznie, wpisywane w budżety lat następnych, teraz od dwóch lat mamy zysk. Zauważyła to Pani Minister Kudrycka, która pochwaliła UMCS w Senacie RP. To wszystko jest ważne, dlatego że przyszli i obecni studenci też na to patrzą. Tytuły, które pojawiały się w gazetach parę lat temu, że UMCS to kolos na glinianych nogach, to jest zły PR dla Uczelni. Kto zechce przyjść na uczelnię, która jest niestabilna finansowo? Nie jest to oczywiście taki sukces, że możemy powiedzieć: dobrze, wypracowaliśmy już takie zyski, że będziemy podnosić płace, bo tego już pracownicy oczekują. W ubiegłym roku, po pięciu latach, pojawiły się Nagrody Rektora i niewielkie podwyżki. Mamy fundusz stypendialny dla najlepszych doktorantów i fundusz na wyjazdy naukowe dla doktorantów. Pojawiła się nagroda Curie, Fundusz Młodego Badacza i szereg innych rzeczy, które świadczą o tym, że coraz lepiej dzieje się w sferze finansów Uczelni. Należałoby oczekiwać, że przyjdzie czas na podniesienie poborów. Wszystko zależy m.in. od tego, jak będziemy postrzegani – i tu wracamy do punktu wyjścia. Dobre postrzeganie to duża liczba studentów, w tym zagranicznych, wykładowców, większe dochody. Cała społeczność musi wspólnymi siłami pracować na lepszą markę naszej Uczelni.

Bardzo dziękujemy za rozmowę.
Ja również dziękuję.

Rozmawiali:
Ewa Kawałko i Grzegorz Żuk



Para tancerzy
w strojach lu-
dowych Alzacji
podczas występu
folklorystycznego

Fot. Magdalena Makarska-Białokoz

STRASBURG

NA GRANICY DWÓCH ŚWIATÓW: ZDERZENIE CZY ASYMILACJA?

Olbrzymia aula Palais de la Musique et des Congres wita nas gwarem i przyciemnionym światłem. Słychać wi-bracje setek głosów, niczym szelest motyli skrzydeł to wznoszących się wysoko aż pod sufit, to znów zapadają-cych się miękko w obitych bordowym pluszem fotelach. Nagle gwar cichnie, a światło reflektora odnajduje inteli-gentne oblicze starszego pana elegancko odzianego w gar-nitur. Jean-Marie Lehn, laureat nagrody Nobla z dziedziny chemii supramolekularnej z 1987 roku, wychodzi na sce-nę i w ramach wykładu inauguracyjnego zwięźle i logicznie przybliży słuchaczom założenia funkcjonalnej chemii adaptacyjnej, podkreślając przy okazji rolę współpracy i celowości prowadzonych badań naukowych.



W dniach 6–10 marca odbyła się w Strasbur-gu we Francji prestiżo-wa konferencja **HYMA 2011 – Second International Conference on Multifunctional, Hybrid and Nanomaterials**. W spotkaniu tym miały okazję uczestniczyć trzy oso-by z naszej Uczelni – **dr Agnieszka Gładysz-Płaska** i **dr Magdale-na Makarska-Białokoz** z Zakładu Chemii Nieorganicznej oraz **dr Re-**

nata Łyszczek z Zakładu Chemii Ogólnej i Koordynacyjnej. Tema-tyka konferencji, która zachęciła do przyjazdu ponad 900 osób z po-nad 50 krajów, dotyczyła szeroko pojętej chemii materiałów hybry-dowych. Podczas trwających sześć dni intensywnych obrad w czterech sekcjach tematycznych i trzech se-sjach posterowych zaprezentowano około 200 wystąpień ustnych i 700 posterów. Liczby te są imponujące,

zwłaszcza gdy pamięta się o tym, że rozwój nowoczesnej chemii mate-riałów hybrydowych liczy się tak naprawdę od lat 80. XX wieku. We-dług ostatnich doniesień (C. San-chez, Chem. Soc. Rev. 2011) liczba publikacji i patentów z tej dziedzi-ny na przestrzeni ostatnich 30 lat oscyluje od 0 w roku 1980 do 10 500 w roku 2010! W świetle tych infor-macji nie dziwi więc ogromne zain-teresowanie uczestnictwem w kon-ferencji HYMA 2011.

Badania prezentowane podczas marcowego spotkania były w dużej mierze interdyscyplinarne, ale tak naprawdę mieściły się w ramach trzech narzuconych przez organiza-torów tematów: (a) biohybrydy i bio-materiały, (b) funkcjonalne nanoma-teriały hybrydowe, nanokompozyty i ich zastosowania i (c) funkcjonalne materiały porowate. Nadrzędnym celem konferencji, jak zaznaczono podczas inauguracji, była konfron-tacja i połączenie doświadczeń ba-daczy pracujących na uczelniach i tych zatrudnionych w przemyśle, a dyskusje i uczestnictwo w obra-dach miały umożliwić odnalezienie wspólnych zainteresowań z dziedzi-ny chemii materiałowej.

Społeczność naukowców kolejny raz miała okazję do wymiany myśli, zwłaszcza że na całym świecie ce-lebrytuje się obchody Roku Chemii.

Uczestniczki HYMA 2011
– dr M. Makarska-Białokoz,
dr A. Gładysz-Płaska
i dr R. Łyszczek





Z przyjemnością słuchałam interesujących wykładów, które w większości prezentowały najwyższy poziom, pod względem merytorycznym, technicznym i estetycznym, i to bez względu na to, czy wygłaszane były przez uznanych, światowej sławy profesorów, czy przez stojących dopiero u progu kariery doktorantów. Tych ostatnich było zresztą bardzo wielu – młode inteligentne spojrzenia nienaznaczonych jeszcze cynizmem i zniechęceniem oczu są jak zastrzyk ożywczej energii dla ogólnej atmosfery konferencji. Młodzi ludzie mieli tu świetną okazję do sprawdzenia się i to nie tylko pod kątem naukowym – uczyli się też odpowiedniej prezentacji swoich wyników i, co chyba najtrudniejsze, umiejętnego odpierania ataków ze strony bardziej doświadczonych kolegów.

Jedno popołudnie organizatorzy pozostawili do naszej dyspozycji, zachęcając do poznania zabytków swojego pięknego miasta. A jest co oglądać – Strasburg, nazywany w przeszłości „miastem tysiąca kościołów”, oferuje przede wszystkim budowlę sakralne. Centrum miasta znajduje się na swego rodzaju wyspie, otoczonej ze wszystkich stron kanałami. W samym jej środku wznosi się dumnie najbardziej chyba znana budowla Strasburga, czyli zabytkowa katedra Notre Dame, z oryginalnym i wciąż działającym zegarem

astronomicznym. Jest jeszcze Petite France – nastrojowa dzielnica niewielkich kamieniczek, usytuowanych na poprzecinanych kanałami wysepkach i przyciągających wzrok kolorowymi okiennicami oraz szachulcowym wystrojem ścian.

Te charakterystyczne architektoniczne elementy, tak jak i alzackie stroje ludowe oraz pewna maniera dekorowania naczyń i wystroju domów, przywodzą na myśl raczej kulturę niemiecką, a nie francuską. Nie ma w tym nic dziwnego – Alzacja jako kraina graniczna od wieków była przedmiotem zatargów między tymi dwoma państwami. Choć jej losy na przestrzeni wieków można uznać za burzliwe, w dzisiejszym Strasburgu trudno znaleźć jakiś dysonans. Mimo mieszaniny dwóch kultur, dwóch języków i całkowicie różnych mentalności, powstała tu, na granicy dwóch światów, całkiem interesująca hybryda, która stanowi już odrębny byt, nowy typ miasta, nie francuskiego i nie niemieckiego, ale – europejskiego? To przecież właśnie tutaj od ponad pół wieku mieści się siedziba Rady Europy, a także Parlament Europejski i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Może więc właśnie w Strasburgu łatwiej znaleźć odpowiedź na pytanie, co tak naprawdę oznacza dla każdego z nas pojęcie Unii Europejskiej – czy jest to tylko próba połączenia różnych państw w aspekcie ekonomicznym i politycznym, czy może również kulturowym, naukowym i obyczajowym? I czy taki „materiał hybrydowy” jest jedynie wirującą w tygłu mieszaniną pojedynczych składników? A może istnieje jednak szansa na to, że powstanie w nim nowy, odmienny od reagentów, ale równie wartościowy produkt.

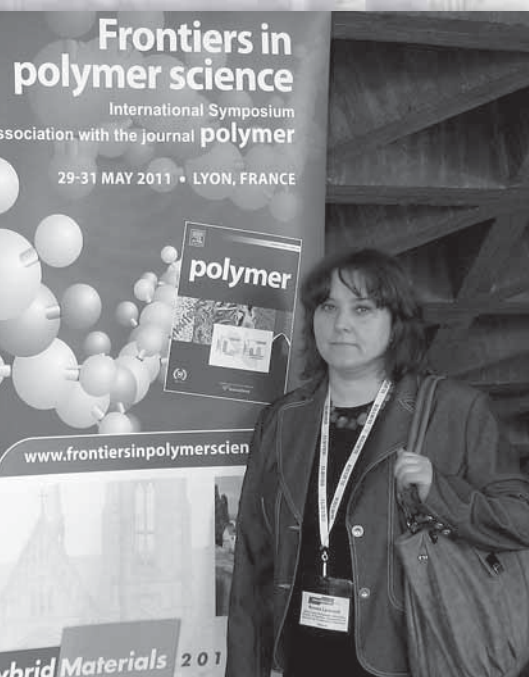
Z każdą kolejną „zaliczoną” konferencją utwierdzam się w przekonaniu, że David Lodge nie do końca miał rację, stwierdzając w jednej ze swoich powieści: „Na tym bowiem polega urok wyjazdów na konferencje, że praca zamienia się tam w zabawę, profesjonalizm łączy się tam z turystyką – a wszystko na cu-

dzy koszt. Napisz referat i zwiedzaj świat!”. Skoro świat już dawno stał się globalną wioską, wycieczki po odległych miastach można odbywać nie wstając z wygodnego fotela, a jako udział w konferencji liczy się wirtualna obecność w ogłaszanych coraz częściej w Internecie prezentacjach, to po co tak naprawdę wyjeżdżać z domu? A jednak z radością wyruszam w każdą kolejną naukową podróż, tylko chyba już nie – do świata, bo po kilkakrotnym zwiedzeniu Luwru i British Museum nic już nie robi na mnie większego wrażenia, ale – do ludzi. Umysł ludzki jest niewyczerpanym źródłem nowych wrażeń, doświadczeń, emocji i to właśnie kontakt z drugim człowiekiem, mądrą, zaskakującą wciąż czymś nowym i, mimo wszystko, przyjazną istotą, jest tym, na czym zależy mi najbardziej. Nawet najlepszy artykuł nie zastąpi wymiany myśli i możliwości uczestniczenia na żywo w spotkaniu z doświadczonymi, kreatywnymi badaczami, których słowa dopingują do dalszej pracy naukowej, dodając energii i optymizmu. Skoro oni osiągnęli tak wiele, my też nie powinniśmy się poddawać.

Nagłe turbulencje wyrwywają mnie z refleksyjnej zadumy. Obraz wielokolorowego międzynarodowego tłumu rozdyktowanych badaczy powoli się rozplywa, pozostawiając mi na szczęście uczucie zadowolenia i pozytywnej energii. A jednak – warto było ruszyć się z domu. Wyjazd na konferencję, jak każda podróż, wraz ze zmianą otoczenia oferuje nam zmianę punktu widzenia. Często z daleka widać lepiej. No cóż, może nie zawsze – skłębione chmury zasłaniają widok z okienka samolotu, przypominając mi, że trzeba wracać do rzeczywistości. Echa konferencji cichną, mój sąsiad przerzuca niecierpliwie gazetę, stewardesa roznosi zimną kawę, a my, gładko ślizgając się nad dachem chmur, wracamy do domu.

Magdalena Makarska-Białokoz

10.03.2011, godz. 18.15,
gdzieś między Frankfurt
a Warszawą, wysoko w chmurach



Fot. Magdalena Makarska-Białokoz



„UNIA LUBELSKA – UNIA EUROPEJSKA”



W dniu 10 marca w Galerii Malarstwa Polskiego Muzeum Lubelskiego na Zamku odbyła się promocja książki „Unia Lubelska – Unia Europejska” pod redakcją prof. Iwony Hofman. Pozycja ta jest pokłosiem konferencji zorganizowanej z inicjatywy Wydziału Politologii UMCS z okazji 440. rocznicy zawarcia unii polsko-litewskiej i piątej rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Odbyła się ona w lipcu 2009 roku i miała charakter interdyscyplinarny, łączący dyskurs historyczny z politologicznym.

Rozpoczynając spotkanie, prof. Iwona Hofman podkreśliła, że książka „Unia Lubelska – Unia Europejska” jest kolejnym elementem w procesie pretendowania Lublina do miana Europejskiej Stolicy Kultury. Przypomniła, że ten kontekst był widoczny już w trakcie konferencji, w wystąpieniach m.in. Leny Kolarskiej-Bobińskiej, Bogumiły Berdychowskiej, Leopolda Ungera oraz Krzysztofa Czyżewskiego. Następnie redaktor tomu powitała zgromadzonych gości oraz podziękowała Zygmuntovi Nasalskiemu, dyrektorowi Muzeum Lubelskiego za pomoc w organizacji konferencji.

W spotkaniu promocyjnym oprócz autorów udział wzięli m.in.: prof. Grzegorz Janusz – dziekan Wydziału Politologii UMCS, prof. Robert Litwiński – dyrektor Instytutu Historii UMCS, Jacek Sobczak – wicemarszałek województwa lubelskiego, Krzysztof Babisz – lubelski kurator oświaty, Iwona Haponiuk – dyrektor kancelarii prezydenta Lublina, Katarzyna Mieczkowska-Czerniak – rzecznik prasowy Urzędu Miasta oraz przedstawiciele Wydawnictwa UMCS – dr Anna Granat i Barbara Paprocka. Wśród gości nie zabrakło sekretarza konferencji – Wojciecha Magusia oraz członków Komitetu Honorowego konferencji – Henryki Stojnowskiej, wicewojewody lubelskiego i Adama Wasilewskiego, prezydenta Lublina w latach 2006–2010. Wśród gości był także prof. Tomasz Venclova, litewski prozaik, poeta i eseista.

Ważną częścią spotkania była dyskusja autorów artykułów zebranych w tomie, w której udział wzięli: prof. Ryszard Szczygieł, prof. Stanisław Michałowski, prof. Iwona Hofman, prof. Henryk Gmiterek, prof. Włodzimierz Osadczy oraz dr Grażyna Jakimińska. Prorektor Szczygieł przypomniał, dlaczego to Lublin stał się miejscem obrad sejmiku unijnego w 1569 roku. Prorektor Michałowski starał się wyjaśnić, dlaczego Unia Lubelska stała się wzorcem kształtowania stosunków międzynarodowych w polskiej myśli politycznej w XIX i XX wieku. Prof. Gmiterek przybliżył zagadnienia związane z problemem granicy Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. O galicyjskim micie unii polsko-litewsko-ruskiej mówił prof. Osadczy. Dr Jakimińska przypomniała natomiast, że obecny Zamek Lubelski nie jest tym, na którym odbywały się obrady sejmiku unijnego.

Wojciech Magus

SPOTKANIA Z FIZYKĄ



W bieżącym roku już po raz 20. odbyły się „Spotkania z fizyką”. Organizatorem jest Instytut Fizyki UMCS, który w każdą sobotę marca gości w swych podwojach uczniów i nauczycieli. Celem spotkań jest popularyzacja najnowszych osiągnięć naukowych oraz prezentacja problemów aktualnie nurtujących fizyków, a także zachęcenie młodzieży do zainteresowania się tą dziedziną nauki.

Spotkania mają formę wykładów bogato ilustrowanych prezentacjami i doświadczeniami. Ciekawa i niekonwencjonalna forma przekazywania wiedzy sprawia, że omawiane treści, choć znacznie wykraczają poza podstawowy szkolny kurs fizyki, są w pełni zrozumiałe dla żądnych wiedzy młodych adeptów nauki.

Podczas tegorocznych spotkań tajemnicę ciemnej materii i budowy Wszechświata odkrywali prof. Krzysztof Murawski i prof. Marek Rogatko.

W kolejnym wykładzie dr Jerzy Mycka z Instytutu Matematyki opisał geometrię baniek mydlanych, które na oczach widzów tworzył mgr Krzysztof Kiszczak. Po wykładzie uczniowie zwiedzili Muzeum Fizyki, gdzie sami mogli przeprowadzić proste eksperymenty pod okiem mgr. Romana Kazańskiego.

Bardzo przewrotny tytuł „Czy szkoda, że rośliny nie są czarne?” nadał swemu wykładowi prof. Wiesław Gruszecki. Udowodnił w nim, że właśnie to by się roślinom „najbardziej opłacało”, jednak odbyłoby się to kosztem naszych doznań estetycznych.

Na zakończenie cyklu prof. Wiesław Kamiński z Instytu-



Fot. Jerzy Kraśkiewicz

Prof. W. Gruszecki w trakcie prezentacji

tu Informatyki przedstawił dokonania w dziedzinie symulacji działania mózgu dzięki ogromnym możliwościom współczesnych komputerów.

Nad techniczną stroną prezentacji czuwał mgr Juliusz Ciemniowski. Uczniowie po wykładach otrzymywali drobne gadżety i plakaty.

„Spotkania z fizyką” od lat cieszą się dużą popularnością. Dzięki nim młodzi ludzie, odkrywając tajniki fizyki, częściej decydują się na podjęcie studiów na tym kierunku. Odbywają się one dzięki życzliwości wykładowców i innych pracowników, którzy społecznie przygotowują swoje wystąpienia, by przybliżyć młodzieży to, co w nauce nowe, ciekawe, frapujące.

**koordynator
dr Jerzy Kraśkiewicz**



IDENTYFIKACJA PROBLEMÓW I PROPOZYCJE WSPÓŁPRACY

W dniu 16 marca odbyło się drugie posiedzenie Rady Przedsiębiorców działającej przy Wydziale Ekonomicznym. Przedmiotem obrad było omówienie działań, jakie mogą być podejmowane przez środowisko akademickie oraz władze samorządowe, pracodawców i inne podmioty w dwóch obszarach: 1) powiązania tematyki prac doktorskich i dyplomowych realizowanych na Wydziale z potrzebami instytucji i przedsiębiorstw; 2) realizacji projektów badawczych, doradczych i konsultingowych na rzecz praktyki gospodarczej.



W spotkaniu udział wzięli członkowie Rady oraz profesorowie Wydziału. Dziekan we wprowadzeniu wskazał na ogromny potencjał naukowo-badawczy Wydziału Ekonomicznego. Każdego roku pracownicy realizują kilka projektów zamawianych i publikują ok. 300 prac naukowych, finalizowanych jest ok. 10 prac doktorskich, prace dyplomowe broni 650 absolwentów studiów I st. i 600 II st. To mogłoby być lepiej niż dotychczas wykorzystane przez społeczność i gospodarkę naszego regionu.

Ożywiona dyskusja pokazała zgodność naukowców i praktyków co do potrzeby ściślejszej współpracy oraz pozwoliła zidentyfikować bariery ją utrudniające. **Grzegorz Siemiński, wiceprezydent Lublina**, zadeklarował chęć podjęcia współpracy przez Urząd Miasta i zwrócił uwagę na konieczność opracowania procedury pozwalającej na korzystanie z oferty Uczelni w zakresie realizacji prac badawczych i rozwojowych na rzecz miasta. Potrzebne jest określenie zasad zgłaszania tematów, udostępniania danych, wykorzystania wyników prac. **Irena Szumlak, Skarbnik Miasta**, i **prof. Jolanta Szołno-Koguc** wskazały, że dobra współpraca w zakresie problematyki finansów publicznych trwa już od lat i polega na oferowaniu praktyk dla studentów Wydziału. **Maciej Maniecki, Prezes Zarządu Rady Przedsię-**

biorczości Lubelszczyzny, wyraził opinię, że inicjatywy dotyczące współpracy powinny wychodzić od Uczelni, gdyż sami przedsiębiorcy nie są nastawieni na rozwiązywanie swoich problemów w sposób systemowy. Konieczne jest budowanie relacji Uczelni z praktyką, które pozwolą na stworzenie mechanizmów transferu wiedzy z ośrodków akademickich do otoczenia gospodarczego. **Prof. Henryk Mamcarz** i **Jan Szulżyk, Prezes POL-SKONE Sp. z o.o.**, stwierdzili, że jednak dla poszukiwania płaszczyzn współpracy potrzebne są inicjatywy pochodzące z obydwu stron – uczelni i przedsiębiorstw – to daje podstawę do realizacji wspólnych projektów. **Prof. Zbigniew Pastuszak** zaproponował uruchomienie platformy internetowej zawierającej informacje o potencjale oraz ofercie badawczej i konsultingowej Wydziału. **Bogdan Bojarski, Dyrektor z PGNiG S.A.**, wystąpił z ofertą tematów prac dyplomowych, staży i praktyk. **Ilona Skibińska-Fabrowska, Dyrektor Oddziału Okręgowego NBP**, wskazała na dylemat związany z niedostosowaniem czasu realizacji prac dyplomowych, które powstają przez 3 semestry, i doktorskich (4 lata), a potrzebami przedsiębiorców, którzy oczekują szybszego rozwiązywania problemów. Jedynie władze lokalne mogłyby być zainteresowane podejmowaniem problemów o dłuższej

perspektywie czasowej. Wyjściem z tej sytuacji byłoby realizowanie prac badawczych o charakterze cyklicznym. Za koniecznością sformułowania przez Urząd Marszałkowski i Urząd Miasta listy najważniejszych tematów badawczych dla studentów i doktorantów opowiedział się również **Wojciech Lipka, Dyrektor z Deutsche Bank Polska S.A. i Prezes Stowarzyszenia Absolwentów UMCS**. **Bogdan Kawałko, Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego**, wskazał na brak czytelnych zasad współpracy nauki z praktyką. Tymczasem na szczeblu regionalnym występuje ogromne zapotrzebowanie na prace eksperckie w zakresie projektów finansowanych ze środków unijnych oraz lepszego wykorzystania potencjału społecznego i gospodarczego regionu. **Stefan Czerwiński, Prezes Stowarzyszenia Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Lublinie oraz firmy Doradca**, wskazał na zbyt małe wykorzystanie potencjału Uczelni w zakresie wykonywania ekspertyz, doradztwa itd. Zaproponował również organizowanie konkursów z różnych dziedzin, które pozwalałyby na wyszukiwanie i wspieranie talentów. Stowarzyszenie może udostępniać swoje bazy danych do przygotowywania prac dyplomowych i doktorskich. Na problemy z aplikacyjną stroną dysertacji doktorskich zwróciła uwagę **Prof. Elżbieta Skrzypek**. Wypromowana przez nią praca nie zainteresowała rodzimych przedsiębiorców, a została wdrożona w Niemczech.

Dyskusja oraz złożone deklaracje stanowią dobrą podstawę do podjęcia konkretnych działań, które będą prowadziły do rozwoju współpracy Wydziału z samorządem i przedsiębiorstwami.

Jerzy Węclawski



Fot. Ewa Kawalko

Otwarcie konferencji. Przemawia ambasador Izraela Zvi Rav-Ner

Historia i kultura Żydów w Zamościu i na Zamojszczyźnie była przedmiotem międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 5–7 kwietnia 2011 r. przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego (FODŻ) i Pracownię Literatury Polsko-Żydowskiej KUL JP II.

ŻYDZI ZAMOŚCIA I ZAMOJSZCZYZNY



Obrady odbywały się w zrewitalizowanej synagodze w Zamościu, która została otwarta 5 kwietnia. W uroczystości udział wzięli m.in.: przedstawiciel Prezydenta RP Maria Ossołińska, członkowie zarządu i rady Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP z Naczelnym Rabinem Polski Michaeliem Schudrichem i przewodniczącym Piotrem Kadłciakiem, Dawid Peleg – przewodniczący World Jewish Restitution Organization, ambasador Izraela Zvi Rav-Ner, ambasador USA Lee Feinstein, ambasador Norwegii Enok Nygaard, ambasador Niemiec Rudiger Freiherr von Fritsch, delegat Rady Żydów Sefardyjskich w Izraelu dr Shlomo Hizak, administrator Archidiecezji Lubelskiej Mieczysław Ciśło oraz biskup pomocniczy Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej Mariusz Leszczyński. Patronat honorowy nad uroczystością otwarcia i konferencją objął Prezydent RP Bronisław Komorowski.

Konferencję zainaugurowano działalnością Centrum „Synagoga”

w Zamościu mieszczące się w gmachu bożnicy odrestaurowanej przez FODŻ w ramach projektu „Rewitalizacja renesansowej synagogi w Zamościu na potrzeby Szlaku Chasydzkiego oraz lokalnej społeczności”.



Fot. Ewa Kawalko

Sesja poświęcona Zagładzie. Od lewej: dr Mariusz Koper, mgr Robert Kuwałek, mgr Jakub Chmielewski, dr hab. Konrad Zieliński



Fot. Ewa Kawalko

Sesja dotycząca historii Żydów po 1944 r. Od lewej: dr Adam Kopciowski, prof. Monika Adamczyk-Garbowska, mgr Weronika Litwin, dr Jacek Feduszka

Projekt był współfinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Uroczystego otwarcia konferencji dokonali Weronika Litwin (FODŻ), Zvi Rav-Ner, David Peleg oraz prof. Sławomir Jacek Żurek – kierownik Pracowni Literatury Polsko-Żydowskiej.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny. W dziesięciu sesjach zaprezentowano 38 referatów, które oscylowały wokół następujących zagadnień związanych z obecnością Żydów w Zamościu i na Zamojszczyźnie: ich historią do roku 1939, wielkimi postaciami wywodzącymi się z tego narodu, jego kulturą religijną i świecką, wielkimi pisarzami języka jidysz, polskimi literatami pochodzenia żydowskiego, literaturą polską wobec Zagłady, doświadczeniem Zagłady w ogóle oraz temu, co zdarzyło się po niej. Tak więc poruszone zostały zagadnienia historyczne, literaturoznawcze, kulturoznawcze, etnologiczne, socjologiczne oraz politologiczne

Prelegenci, którzy wzięli udział w konferencji, to przedstawiciele uczelni oraz instytucji kulturalnych i placówek naukowo-badawczych z całej Polski, a także z Argentyny



i Izraela. Dużą grupę stanowili badacze z UMCS. Prof. Monika Adamczyk-Garbowska wygłosiła referat: „To Pani żyje?” Zamość po Zagładzie w wybranych wspomnieniach, relacjach i reportażach w języku jidysz. Dr hab. Konrad Zieliński przedstawił sytuację Żydów zamojskich w przeddzień i w latach Wielkiej Wojny. Dr Adam Kopciowski zaprezentował stan badań nad historią i kulturą zamojskich Żydów oraz opowiedział o „Pinkes Zamoszcz” – księdze pamięci żydowskiego Zamościa. Mgr Paweł Stefanek przedstawił sylwetkę Róży Luksemburg jako Polki i socjalistki, a mgr Jakub Chmielewski mówił o Izbicy jako przykładzie getta tranzytowego (1942–1943). Ponadto, prof. Adamczyk-Garbowska prowadziła sesję poświęconą wielkim pisarzom jidyszowym na Zamojszczyźnie, dr hab. Zieliński przewodniczył obradom dotyczącym Zagłady, a dr Kopciowski obradom dotyczącym historii społeczności żydowskiej na Zamojszczyźnie przed 1939 r.

Uzupełnieniem referatów i dyskusji naukowych, które prowadzono zarówno na forum ogólnym, jak i w kuluarach, był przedpremierowy pokaz filmu „Tam kiedyś był nasz dom”, który opowiada o historii Żydów w Zamościu od ich początków w tym mieście w XVI w. aż do czasów Zagłady i pustki, która została po tej społeczności po wojnie. Narratorem, który prowadzi odbiorców przez całą historię Żydów Zamościa, jest dr Kopciowski, a jednym z bohaterów filmu – Jerzy Goldwag, który urodził się przed wojną w Zamościu, a obecnie mieszka w Tel Awiwie. Opowiada on o swoim dzieciństwie, ludziach, którzy zostali zgładzeni, miejscach, które są niby te same, ale już nie takie same.

Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno badaczy, jak i mieszkańców Zamościa. Poruszane tematy i referaty zaprezentowały nie tylko dotychczasowe wyniki badań dotyczących Żydów Zamościa i Zamojszczyzny, ale także zagadnienia wciąż czekające na opisanie.

Ewa Kawalko

KAMERALNIE O ETYCE DZIENNIKARSTWA

Kameralna – bo taka właśnie w zamyśle organizatorów miała być – konferencja naukowa na temat etyki dziennikarstwa odbyła się 24–25 marca na Wydziale Politologii. Referaty wygłosiło kilkunastu gości z Gdańska, Krakowa, Łodzi, Rzeszowa, Warszawy i Wrocławia oraz troje przedstawicieli lubelskich uniwersytetów. Niektórzy z nich łączą działalność akademicką z praktyką dziennikarską, co pozwalało lepiej konfrontować koncepcje teoretyczne z rzeczywistością medialną. Etyka dziennikarstwa (dziennikarska, dziennikarzy) należy do etyk stosowanych i musi mieć odniesienie do realnych, a nie wyidealizowanych mediów. W przeciwnym razie będzie refleksją martwą.



Tytuł konferencji: „Etyka dziennikarstwa. Status, koncepcje, kontrowersje, kazuśy” wskazywał na niejasności związane z pojęciami „dziennikarstwo” i „dziennikarz”. Współczesne media ewoluują tak szybko, że refleksja teoretyczna nie nadąża za ich zmianami. Przed próbą odpowiedzi na pytanie, czym jest etyka dziennikarstwa (a może jednak etyka dziennikarska albo etyka dziennikarzy?), trzeba więc ustalić, czym jest dzisiaj dziennikarstwo i kto jest dziennikarzem.

Organizatorzy mają nadzieję, że monografia, która powstanie, wniesie coś istotnie nowego do problematyki aksjologii mediów i dziennikarstwa. Tym bardziej, że na konferencji to nie referaty były najważniejsze, lecz dyskusje. Po każdym trzech dwudziestominutowych wystąpieniach miała miejsce ponadgodzinna wymiana zdań, bardzo gorąca, a czasem nawet emocjonalna. Oczywiście wiele, a może nawet większość pytań pozostała nadal otwarta, ale dobrze, że w ogóle zostały postawione.

Przyjmowana dość rzadko na konferencjach naukowych formuła, przewidująca równie dużo czasu na indywidualne wystąpienia i wspólne dyskusje, sprawdziła się wyjątkowo dobrze. Jak się okazało, na dyskusje

można było zarezerwować nawet znacznie więcej czasu. Organizatorzy wyszli z założenia, że podczas spotkań specjalistów z różnych ośrodków akademickich najważniejsza jest bezpośrednia wymiana poglądów. Chodzi o to, aby każdy z uczestników mógł skorygować swoje przekonania i w publikacji uwzględnić nowe idee, które wyłoniły się podczas rozmów, także tych kuluarowych i prowadzonych podczas wieczornego spaceru po lubelskim Starym Mieście (na szczęście pogoda dopisała), zakończonego w jednym ze staromiejskich pubów. Bardzo cieszy i to, że na konferencji nadspodziewanie licznie pojawili się studenci KUL i UMCS, którzy śmiało włączali się w dyskusje, a wiele ich uwag wskazywało problemy niedostrzeżone przez prelegentów.

Konferencję zorganizował Zakład Komunikacji Społecznej UMCS przy współpracy Podlaskiej Fundacji Wspierania Talentów i Studenckiego Koła Medialnego. Za jej przebieg odpowiadali bezpośrednio mgr Elżbieta Pawlak-Hejno i dr Jan Pleszczyński, zaś nieocenioną pomocą służyli: Kinga Gruszecka, przewodnicząca Studenckiego Koła Medialnego, oraz dr Magdalena Piechota, dr Grażyna Stachyra i prof. dr hab. Krzysztof Stępnik.

Jan Pleszczyński



JAK POWSTAŁY „WIADOMOŚCI

Był rok 1991. Po rektorze Zdzisławie Cackowskim (wybudował nowy gmach BiNoZ i zakupił dla Uczelni „tereny powojaskowe”, na których dotąd nie nowego nie zbudowano), władzę w UMCS przejęła ekipa prof. Eugeniusza Gąsiora: prof.

Kazimierz Goebel, prof. Jan Rayss, prof. Jerzy Bartmiński (załatwił dla Uczelni budowę Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS przy ul. Weteranów, aczkolwiek na jego otwarcie nie został przez następną ekipę zaproszony). Spacerowałem właśnie z prof. Bartmińskim przy witrynach księgarni PAN (obok Rektoratu), gdy zapytał mnie: „Jak sądzisz, co należałoby nowego wprowadzić do naszej Uczelni?” Gazetę – odpowiedziałem. Potrzebne jest zwierciadło, w którym byśmy się widzieli i poprawiali garderobę, oraz agora: miejsce debat, wymiany opinii, snucia projektów. Ale kto byłby redaktorem takiego pisma? – zapytał z zatroskaniem prof. Bartmiński. A ja – odrzekłem. W taki sposób powstały „Wiadomości Uniwersyteckie UMCS”.



Miałem za sobą redagowanie gazetki szkolnej w liceum Zamoyskiego i bycie zawziętym czytelnikiem prasy polskiej i obcej – dostępnej wówczas głównie w czytelniach MPiK. Ponadto miałem pewne ciągoty literackie. Po uniesieniu przewrotów politycznych także świeże przekonanie, że nie ma rzeczy niemożliwych.

To przedstawiłem projekt na piśmie, a ja poprę go u rektora Gąsiora – skwitował pomysł prof. Bartmiński. Natychmiast udałem się do fizyka-humanisty Wiesława Kamińskiego, który zgodził się wejść do redakcji, poprosiłem o udział w przedsięwzięciu koleżankę z Instytutu Filozofii – Jadwigę Mizińską i udałem się do Wydawnictwa, gdzie pomysł przedstawiłem Markowi Jędrychowi, kierownikowi tej placówki. Zgodził się być sekretarzem redakcji. Pozostał jeszcze jeden ważny moment – zaproszenie do współpracy kogoś ze „świty” towarzyszącej rządzącym. Najlepiej nadawała się do tego Elżbieta Mulawa-Pachol, sekretarka kilku poprzednich rektorów oraz aktualnego. Zgodziła się bez wahania. Nawet nie wiedziałem wówczas, że uczestniczyła już wcześniej w próbach stworzenia „organu informacyjnego” w UMCS. Rektor Gąsior pomysł zaakceptował i ukazał się pierwszy numer w skromnej objętości 6 stron. Ale już nr 2 liczył stron 8, następny – 12, kolejny – 16, a nr 9 – 24 strony. Ponieważ okazało się, że w stopce potrzebne jest wskaza-

nie redaktora naczelnego, a chcieliśmy utrzymać w naszym gronie ze-społową równość, ja pojawiłem się ze skromnym dopiskiem „redaktor”. Pismo miało być sprzedawane w portierniach budynków wydziałowych po 1 zł (zarabiano się wówczas w starych pieniądzach po kilkanaście tysięcy). Pierwszym pomysłem była zmienna winieta. Ktoś z Wydziału Artystycznego zgodził się zadać studentom pracę domową: zaprojektuj winietę pisma uniwersyteckiego. Otrzymaliśmy plon tej pracy – kilkadziesiąt winiet, które kolejno były drukowane w nowych numerach. Miało to sygnalizować „nowość” informacji. Prof. R. Orłowski otworzył swoje archiwum domowe – zbiór karykatur prof. Leona Jeśmanowicza, który z fenomenalnym talentem karykutował pierwszych profesorów powstającego Uniwersytetu. Później prosiliśmy różnych starszych uczonych o udostępnianie rodzinnych albumów fotograficznych, aby przedstawić ich od strony prywatnej, potem zaś zaczęliśmy przedstawiać postacie, które można było uznać za twórców „szkół naukowych” w Uczelni. Tu zaczęły się pierwsze schody. Gdy zagadnąłem w tej sprawie jednego z profesorów, ów zaczął gwałtownie bronić się przed taką propozycją, mimo niewątpliwego kreowania „szkół”, miażdżąc mnie argumentem: „Jeśli gazeta przedstawi mnie w ten sposób, to żadna z moich spraw nie przejdzie w głosowaniach na Radzie Wydziału”. Wtedy doświadczyłem po raz pierwszy, iż wcale nie zewnętrzne ograniczenia blokują naukę, ale też w niej samej tkwią „niewidzialne szyby”, których przekroczenie bywa niemożliwe. Istnieją „immanentne” bariery rozwojowe. Szkoda, ale czy ktoś do dziś ma na to radę i czy nawet wszystkie z tych barier potrafimy wskazać?

Działo się też tak, że miast być trybuną uniwersytecką służącą moder-



Wiadomości Uniwersyteckie



Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Rok 1, numer 1 Kwiecień 1991 Cena: 1 tys. zł



UNIwersYTECKIE UMCS

nizacji, doskonaleniu, podnoszeniu poziomu naukowego i dydaktycznego UMCS, pismo nieznacznie, ale konsekwentnie przechodziło w stronę „kroniki” i pamiątkowego albumu. Po dwunastu latach takiej descenderencji któryś z rektorów przysłał nam pismo, że działalność redakcji nie odpowiada intencjom aktualnej ekipy. „Ścięto” profesorską część redakcji i kontynuowała ona swoją pracę już pod jednym wzorem winiety. Z pewnością nowy zespół starał się robić co można, aby utrzymać osiągnięty poziom pisma. Pojawiły się trudności ekonomiczne, nakład stopniowo malał aż do 300 egzemplarzy (gdy pismo Uniwersytetu Medycznego osiąga nakład 3000). Uczelnia rosła „wszerz” (ilościowo), a ciągle spadała w rankingach, co tłumaczono zawsze obiektywnymi i zewnętrznymi przyczynami.

Myśląc dziś o statusie prasy akademickiej, mam wrażenie, że właściwe byłoby oddanie jej pod skrzydła ministerialne. Finansowana w ten sposób nie byłaby podatna na meandry aktualnych układów kierowniczych i pokusy „lakierowania” rzeczywistości. Ale czy na pewno? Zauważyłem, że w okresie sporów o nową ustawę o szkolnictwie wyższym, niewątpliwie w wielu punktach wadliwą, jeśli nie zgubną, nasze pismo przezornie nie organizowało środowiskowej debaty i wymiany opinii na ten temat. Czy gdyby było zależne od ministerstwa, łatwiej byłoby mu wtrącać się w tak kontrowersyjne sprawy?

Mam wrażenie, że status takiej trybuny uniwersyteckiej i forum akademickiego zależy bardzo od stopnia identyfikowania się z własną firmą aktualnego kierownictwa. Tam, gdzie uważa ono, że wszystko spoczywa na jego barkach i za najdrobniejszą sprawę odpowiedzialna jest aktualna ekipa, tam ingeruje się w najdrobniejsze sprawy. Aby się



przed tym uchronić, postanowiliśmy ogłaszać teksty podpisane inicjałami lub pseudonimami autorów. Wtedy zaczęły się dociekania: „a kto?”, „a dlaczego?”, „a po co?”. Daremne było mówić, że przecież Aleksander Głowacki pisywał jako Bolesław Prus i jest ojcem dziennikarstwa nowoczesnego. Rządzący powinni uznać, że wszelka władza ma swoje granice, pewne sprawy toczą się samoistnie i oddolnie, nie za wszystko się odpowiada, nie wszystko trzeba kontrolować – warto „poluzować lejce”, a nie ciągnąć je z całych sił do siebie. Konie biegną szybciej...

Po drugie, warto zastanawiać się bardziej nad tym, czego nie ma, niż nad tym, co jest. Na przykład, jak to jest z tymi „szkołami naukowymi” – czy mamy na tyle ambicji i dezynwoltury, aby podejmować próby ich tworzenia, czy lepiej dać sobie spokój i cieszyć się z tego, co jest: habilitacje, doktoraty, publikacje, punkty itp. – i być dalej, być do przodu. Nawet mój macierzysty Wydział Filozofii i Socjologii jakoś nie kwapi się, by formować jakieś szkoły, mimo że pod boki ma „lubelską szkołę tomizmu egzystencjalnego”, istnieje „poznńska szkoła filozoficzna”, „krakowski personalizm”, „warszawska szkoła historyków idei”, katowicka szkoła „recentywizmu” itp. A przecież pod względem obsady kadrowej pasuje bardziej do standardów chińskich niż europejskich.

Bilansując 12 lat działań pierwszej ekipy redakcyjnej „WU”, warto wspomnieć, czego nie udało nam się osiągnąć. Po pierwsze, prawie zupełnie nie mogliśmy wprowadzić



zwyczaju, aby pracownicy Uniwersytetu powracający z wojaży naukowych zagranicą dzielili się wrażeniami z odwiedzanych ośrodków naukowych po to, aby zaznajomić z nimi następnych odwiedzających oraz aby podpatrzeć jakieś ciekawe innowacje w funkcjonowaniu tych uczelni, zaproponować wprowadzenie ich u nas. „Wzorowy” tekst tego typu dał wówczas dr K. Brozi po powrocie z USA. Za to udało nam się przekonać świetnego historyka gospodarki i cywilizacji z Wydziału Ekonomii, a prywatnie wybitnego globetrottera dr. Józefa Dudę do przedstawiania w piśmie cyklu wizerunków uniwersytetów europejskich, odwiedzanych przez niego w czasie podróży. Kilkadziesiąt tych wizerunków z osobiście wykonanymi fotografiami jest dziś materiałem na niezły album, dający obraz tych szkół wyższych w czasach, gdy nasza młodzież zaczyna rozglądać się za studiami zagranicznymi. Nie tylko UMCS był jednym z pierwszych uniwersytetów, który powołał własną gazetę, ale też tylko my przedstawialiśmy „Uniwersytety Europy”.

Ze spraw, które się nie udało, trzeba wymienić brak udzielenia głosu pracownikom administracji, którzy widzą na pewno wiele spraw trudnych i godnych naprawy i może mają różne pomysły na usprawnienie tego „rusztowania” budowli uniwersyteckiej, ale z różnych powodów stanowią ▶



WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

„milczącą część” naszej społeczności. Po prezentacji wszystkich Wydziałów z grupowymi zdjęciami pamiątkowymi planowaliśmy wydanie „Przewodnika po Rektoracie”, prezentującego pracowników tego budynku. Ale zabrakło czasu... Nie udało się stworzyć stałego „działu recenzji” wydawnictw uniwersyteckich (książek, czasopism).

Nie udało się też namówić pracowników lub studentów Wydziału Artystycznego do prowadzenia rubryki karykatur, kontynuujących dzieło prof. Jeśmanowicza, lub wykonywania dla redakcji rysunków z miejsc i wydarzeń uniwersyteckich. Takie „rękodzieło” dodaje gazetom szczyptę „staroświeckości” i odbiega od mechanicznej sztampy fotografii. Gazeta nie musi mieć błyszczącego papieru, jak prospekty firm kosmetycznych, ale powinna być częścią „archiwum rodzinnego” jakiejś wspólnoty i miejscem „zbiorowego myślenia” o jej sprawach i przyszłości. Żadne, najbardziej dynamiczne ekipy nie zastąpią „zbiorowego pomysłu” nad dobrem wspólnym. Mogą natomiast być sprawne w realizacji spraw konkretnych.

Do spraw niezrealizowanych trzeba dodać brak głosów studenckich, choć robiliśmy „wkładki studenckie” do pisma. Przyczyna leży w upadku samorządności studenckiej (opis, jak odbywają się wybory do samorządu, zasługiwałby dziś na talent kogoś w rodzaju Jarosława Haška). Studenci traktowani są jako grupa roszczeniowa, a takiej najlepiej nie udzielać głosu. Czy nie powin-

na odbyć się debata na ten temat, oceniająca zalety i wady obecnego traktowania przedmiotu kształcenia uniwersyteckiego? Np. kultura studencka – czemuż dzisiejsza do pięt nie sięga tej z czasów PRL?

Warto pamiętać, że wielotysięczny Uniwersytet to organizm nadzwyczaj złożony. Trzeba dobrze wyczuwać jego naturę – takie wyczuwanie jego natury – takie wyczuwanie miewał red. Marek Jędrych, którego uczczono właśnie piękną książeczką pamiątkową. Pismo powinno mieć grupę stałych współpracowników, którzy wspólnie deliberowaliby nad jego profilem, zaletami i brakami. Dziś mało jest uczelni, które nie mają takiego periodyku, ale warto być w tym zespole w czołówce.

Gdybym dziś miał wskazać takie dawne plany, które warto podejmować w strategii pisma, to do kilku z nich należałoby:

Propagowanie (może odwołując się do wzorów innych uczelni polskich i zagranicznych) istnienia „Klubu Profesorskiego”, choć dostępnego też dla młodszej kadry. Mógłby on być też miejscem spotkań obumarłych dziś Towarzystw Naukowych, które muszą często spotykać się w salkach dydaktycznych (siadając w ławkach studenckich, będących rodzajem narzędzi tortur). Mało kto już chyba pamięta, jak wiele dla integracji środowiska robiła dawna „mensa” (stołówka „u Kleina”) na Placu Litewskim.

Może warto by poddać pod ponowny namysł sensowność wyzbycia się na fali PiSowskiej „sanacji” życia publicznego (klonie sławetnej Komisji McCarthy’ego) dewizy „Nauka w służbie ludu”. „Lud” w Polsce to prawie 80% ubożego lub bardzo średnio zamożnego społeczeństwa. Nie wstydziło go się w Polsce szlacheckiej, gdy „ludem” określano szlachtę i wzmiankowano o „ludzie bożym”, nie wstydziły się sło-

wa „demokracja”, nie wstydziły się też słowa „służba” (jest służba zdrowia i służba wojskowa). Solidarność też walczyła przecież o interesy 80% niezamożnych, a nie o „Polskę Kulczyka”. Co prawda, większość kadry i studentów ma u nas pochodzenie książęce, ale myślę, że gest skłonięcia się ku słabszym ujmą Uniwersytetowi nie przynosi. Hasło „Nauka w służbie ludu” nie zdaje mi się hasłem plugawym. Odwrotnie!

Warto by też powalczyć z niefortunnym pomysłem nazwania głównej ulicy naszego kampusu nazwiskiem pierwszego rektora KUL. Od budynku Nowej Fizyki do bloku A mogłaby ona nosić np. nazwę: ul. Grzegorza Seidlera albo też Eugeniusza Gąsiora (dobra okazja do sondażu środowiskowego na ten temat).

Może też w Agorze Uniwersyteckiej powinno się poddać debacie, czy Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników UMCS, która pobudowała ładne osiedle w pobliżu LSM, nie mogłaby kontynuować swojej działalności na terenach powojkowych – bliskość mieszkaniowa pracowników i studentów to przecież prastara wizja kampusu.

A czy katastrofa parkingowa w obrębie miasteczka nie zasługuje na wymianę opinii i pomysłów? Wzrośnie po oddaniu gmachu nowej informatyki. Od kilkunastu lat Straż Miejska wyżywa się w swojej „walce klas” – powszechnie mówi się, iż ci, co mają mało „klas”, dokładają „szczękami” i mandatami tym, co mają „za dużo klas” (a przy okazji gościom Uniwersytetu). Czy stworzenie płatnego parkingu uniwersyteckiego na łące między Domem Studenta Zaocznego a stacją benzynową nie przyniosłoby jakichś korzyści chudej kasie uczelnianej...?

Takich i podobnych pomysłów są dziesiątki i setki, powodzenie tylko niektórych z nich na pewno podniosłoby funkcjonowanie Uniwersytetu o parę „kresków” w górę. Kto, jeśli nie prasa uniwersytecka, powinien przede wszystkim brać aktywny udział w zabiegach o takie cele?

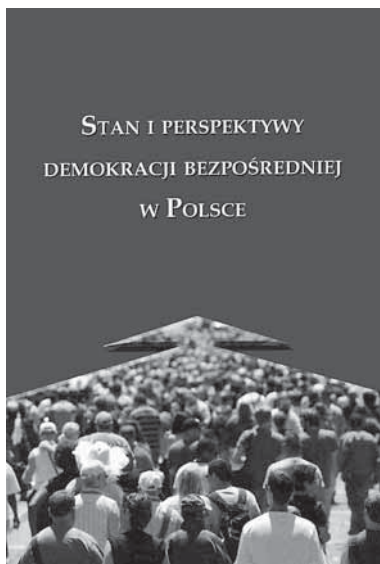
prof. Stefan Symotiuk





RES PUBLICA EST RES POPULI

Demokracja bezpośrednia jest systemem politycznym, w którym podejmowanie decyzji politycznych odbywa się poprzez głosowanie wszystkich obywateli do tego uprawnionych. W Polsce należy ją rozpatrywać w dwóch wymiarach – lokalnym i ogólnokrajowym, w dwóch sferach – aksjologicznej i instytucjonalnej, a także porównawczo w perspektywach europejskiej i światowej.



W 2010 r. pod redakcją Marii Marczewskiej-Rytko ukazała się praca zbiorowa „Stan i perspektywy demokracji bezpośredniej w Polsce”, która jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Zakład Ruchów Politycznych UMCS.

Część pierwsza – Dylematy, uwarunkowania i oceny demokracji bezpośredniej – poświęcona jest uwarunkowaniom i możliwościom szerzenia obszarów funkcjonowania demokracji bezpośredniej w Polsce oraz postaw społeczeństwa wobec demokracji bezpośredniej. Poruszane są kwestie elitarnego charakteru klasycznej demokracji bezpośredniej, miejsca *think-tanków* w procesie stanowienia prawa wyborczego oraz prezentowane są przykłady stosowania narzędzi demokracji bezpośredniej. W części drugiej – Funkcjonowanie demokracji bezpośredniej – uwaga skupia się wokół instrumentów demokracji bezpośredniej w Polsce oraz przykładów ich zaadaptowania dla podjęcia konkretnych decyzji. Dokonano analizy inicjatyw przeprowadzenia referendum i obywatel-

skiej inicjatywy ustawodawczej oraz przedstawiono funkcjonowanie demokracji bezpośredniej na szczeblu lokalnym. Część trzecia – Doświadczenia innych państw w kontekście demokracji bezpośredniej – zawiera artykuły na temat funkcjonowania demokracji bezpośredniej w USA, Szwecji, Norwegii, Wielkiej Brytanii oraz państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Książkę zamyka Aneks, zawierający komunikaty o stanie badań nad demokracją bezpośrednią w literaturze polskiej oraz stowarzyszeniach popierających demokrację bezpośrednią.

Publikacja stanowi usystematyzowaną syntezę obecnego stanu demokracji bezpośredniej w Polsce oraz diagnozuje perspektywy na przyszłość. Cytując A. Einsteina, „to, co mam do powiedzenia o tej książce, znajduje w niej samej”, pragnę przytoczyć słowa Marka Bednarza: „przyszłość politycznych dziejów świata należy do demokracji”, dlatego też książka posiada walory poznawcze i praktyczne. Z pełnym przekonaniem recenzowaną publikację rekomenduję Czytelnikom zainteresowanym problematyką demokracji.

mgr Marta Drabchuk

XIX TOM „CONRAD: EASTERN AND WEST- ERN PERSPECTIVES”



„In the Realms of Biography, Literature, Politics and Reception: Polish and East-Central European Joseph Conrad” to tytuł XIX tomu serii „Conrad: Eastern and Western Perspectives”, której redaktorem naukowym jest prof. dr hab. Wiesław Krajka, kierownik Zakładu Studiów Conradoznawczych w Instytucie Anglistyki UMCS. Książka jest obszernym zbiorem artykułów omawiających życie i twórczość Josepha Conrada w kontekście literatury i kultury środkowoeuropejskiej. Publikacja zawiera wybór referatów wygłoszonych podczas IV Międzynarodowej Konferencji Conradowskiej, którą zorganizował w Lublinie i Kazimierzu Dolnym w 2006 r. Zakład Studiów Conradoznawczych pod honorowym patronatem Premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza.

W podzielonym na trzy części tematyczne tomie (Polska, Rosja, Europa Środkowa) Czytelnik znajdzie teksty reprezentujące rozmaite podejścia badawcze do twórczości autora „Lorda Jima”. Perspektywę biograficzną reprezentują artykuły omawiające tradycję patriotyczną w rodzinie Korzeniowskich, polskie dzieciństwo Conrada, jego pobyt w Polsce w roku 1914 oraz polityczne przekonania pisarza. Związki Conrada z polską kulturą i literaturą przybliżają artykuły poruszające problem polskiego mitu narodowowyzwoleńczego, conradowskiego pojmowania polskości oraz relacji między twórczością pisarza a dziełami Malinowskiego i Witkacego. Związki pisarza z Rosją omawiane są głównie w ujęciu komparatystycznym, porównującym Conrada z Turgieniewem i Dostojewskim. Studia komparatystyczne i wpływo logiczne reprezentowane są również w kontekście mało znanych związków Conrada z literaturą czeską oraz niemiecką. Poruszana jest także kwestia przekładu literackiego oraz filmowej adaptacji dzieł pisarza.

Wśród autorów artykułów z omawianego tomu znaleźli się przedstawiciele wielu ważnych ośrodków naukowych z wielu krajów europejskich i pozaeuropejskich, co świadczy nie tylko o doniosłości problematyki środkowo- i wschodnioeuropejskiej w pisarstwie autora „Jądra ciemności”, lecz również o żywym zainteresowaniu, jakim cieszy się ona wśród badaczy twórczości Josepha Conrada na całym świecie.

Wojciech Kozak



O HORRORZE I JEGO MIEJSCU W NASZYM ŻYCIU

Badania czytelnicze i naukowe, analizy oglądalności programów TV czy też ekspozycji makabry, dane marketingowe na temat najkrwawszych gier komputerowych, klubów miłośników wampirów, wypożyczalni filmów DVD wykazują, iż horror jako fenomen artystyczno-kulturowy cieszy się współcześnie ogromną popularnością, szczególnie wśród młodzieży.



W dość prosty sposób i przy zachowaniu względnego bezpieczeństwa odbioru umożliwia zrealizowanie odczuwanej – szczególnie przez młodych – potrzeby spektaklu, adrenaliny, mrocznej magii, wyjątkowości. Formuła horroru wpisuje się, jak twierdzą niektórzy, nie tylko w poszukiwanie ekscytacji lub rozrywki, chwilowego oddalenia od szarej codzienności, bądź – być może – irracjonalności i uniwersalnej prawdy o człowieku (zob. „Zbrodnia i kara” Fiodora Dostojewskiego), ale też najprawdopodobniej w ogólną tendencję poszerzania granic wolności i ich przekraczania, a także dążenie do wyładowania tłumionej agresji. To ostatnie stanowisko podtrzymywane jest przez wielu twórców horroru, w tym mistrza filmów grozy Stephena Kinga.

Wiele osób alarmuje jednak, iż rozrywka to przeważnie marna, a nawet, w swej masie, bezwartościowa, nakierowana na epatowanie nas ciemnymi stronami człowieczeństwa, niszcząca, a funkcja terapeutyczna grozy to ułuda i parawan, za którym ukrywają się między innymi żerowanie na najpodlejszych instynktach, negacja oraz przyjemność odbiorców treści obscenicznych. Niektórzy utrzymują, że istnieje związek, niepotwierdzony dotąd naukowo, między obrazami agresji i stosowaniem przemocy w życiu. Według amerykańskie-

go psychologa Leonarda Berkovitza „obrazy agresji wywołują agresję tylko wtedy, kiedy wewnętrzna gotowość do agresji jest duża, ponieważ jednostka przeżywa frustrację, ma agresywne nawyki, **obrazy medialne są bardzo sugestywne** – [podkr. – LM].”

Jak bardzo sugestywne? Nie wiadomo. Ale wiadomo, że Ted Bundy, zabójca 30 młodych kobiet, odtworzał w kolejnych aktach zbrodni sceny z filmów porno i magazynów detektywistycznych.

Nie istnieje rozstrzygająca odpowiedź na pytanie o wartość horroru. „Pogląd o całkowitej negacji horroru wydaje się tak samo niesłuszny, jak pełna akceptacja formuły” – utrzymuje Anita Has-Tokarz w bardzo interesującej, holistycznej monografii „Horror w literaturze współczesnej i filmie” (Wyd. UMCS, 2010). Eksperci stwierdzili, że ta publikacja stanowi „poważne kompendium wiedzy o horrorze” (Maryla Hopfinger), a autorka stworzyła „swoiste *opus magnum* [tej wiedzy]” (Janusz Plisiecki).

Potworności świata istnieją naprawdę, a horrory nie są w stanie



im dorównać. Poczucie pustki, zagubienia, rozpadu, zagrożenia, głębokie lęki, frustracja i agresja, są, wydaje się, coraz dotkliwiej i powszechniej odczuwane, a szarpący się w ich matni nieszczęśnicy chcieliby chociaż rozluźnić szczęki tych sideł. Horror

jako kanał odprowadzający złość, a w zamian doprowadzający obrzydzenie, groza jako terapia niepokoju fascynująca kolorową makabrą (zob. „Teksańska masakra piłą mechaniczną”) czy zimnym wyrachowaniem psychopatów („Milczenie owiec”), obrazy przemocy jako służąca abnegacji diagnoza aksjologicznej pustki przywołują myśl o znanym od wieków leku na takie dolegliwości. I niechże zostanie niedopowiedziane, jaki to medykament. A w człowieku jest przecież tęsknota za pięknem, dobrem, ufnością i metafizyką. Niechże to będzie zachęta do samodzielnego rozstrzygnięcia, na podstawie wnikliwego czytelnictwa fascynującej książki Anity Has-Tokarz, czy i jakie przyznamy miejsce w naszym życiu takim czy innym horrorom.

Lech Maliszewski



WYSTAWA W MUZEUM UMCS

„IMPERIUM ROMANUM NA STARYCH WIDOKÓWKACH.

PAMIĄTKA, DZIEŁO SZTUKI CZY ŹRÓDŁO HISTORYCZNE? WIDOKÓWKI ZE ZBIORÓW DR. WOJCIECHA BEJDY

Od 30 marca w Sali Muzeum UMCS można oglądać wystawę zatytułowaną „Imperium Romanum na starych widokówkach. Pamiątka, dzieło sztuki czy źródło historyczne? Widokówki ze zbiorów dr. Wojciecha Bejdy”.

W Zduje się, że w dobie cyfrowych aparatów fotograficznych widokówka odchodzi do lamusa. Tak chyba rzeczywiście się dzieje, ale widokówka zaczyna pełnić teraz inne, nowe funkcje. Była pamiątką z podróży, często małym dziełem sztuki. Dziś wchodzi w rolę źródła historycznego o wielu wymiarach.

Z jednej strony dawne widokówki pozwalają poznać preferencje turystyczne mieszkańców Europy w końcu XIX wieku i pierwszych dekadach wieku XX. Dawne widokówki są również odzwierciedleniem dominujących trendów estetycznych w sztuce dekoracyjnej i fotograficznej XIX i XX wieku. Są wreszcie doskonałym źródłem historycznym, gdy myślimy o każdym śladzie ludzkiej aktywności. Pozwalają bowiem poznać naszą przeszłość. Unaocniają odbiorcom, jak wiele mostów, łuków triumfalnych, świątyń, mauzoleów, term, teatrów i amfiteatrów, by wymienić tylko obiekty charakterystyczne dla antyku, przetrwało mimo licznych wojen i naturalnych kataklizmów. Korzyść z poważnego potraktowania widokówek, zwłaszcza tych najstarszych, może odnieść też archeolog, gdyż często dokumentują one stan sprzed wykopalisk.

Prezentowana na wystawie część kolekcji widokówek pochodzących z okresu między ostatnim dziesięcioleciem XIX wieku a wybuchem II wojny światowej ukazuje przede

wszystkim wielkość architektury Imperium Rzymskiego. Obecna jest niemal każda rzymska prowincja, choć nie w jednakowym stopniu, bo większość pochodzi z tych najgłębiej zromanizowanych. Najbogatsza część kolekcji ilustruje teren Półwyspu Apenińskiego, Francji oraz Afryki Północnej, czyli obszarów zamożnych i długo korzystających z rzymskiej prosperity. Kolekcja obejmuje też widokówki nietypowe, jak np. te „rekonstruujące” życie obozowe legionistów z Saalburga.

Dr Wojciech Bejda jest absolwentem historii na UMCS, doktorem nauk humanistycznych w zakresie historii starożytnej. W latach 2003–2006 był organizatorem lub współorganizatorem Festynów Kultury Antycznej „Hellas et Roma” w Żdanowie koło Zamościa, Chełmie i Radomiu. Pełnił funkcję pierwszego prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Popularyzacji Kultury Antycznej „Hellas et Roma”.

Na wystawie prezentują też swoje zbiory (w ograniczonym wyborze) członkowie Koła Amatorów Antyku i Koła Historyków Wojskowości w Instytucie Historii UMCS. Zgromadzono więc rekonstrukcje uzbrojenia rzymskiego legionisty, przedmioty codziennego użytku w legionowym obozie (kociołek do gotowania stawy, bukłak na wodę) oraz liczne przedmioty używane w domu i szkole (lampki oliwne, szklane naczynia, portrety, przybory do pisani, zabawki).



Fot. Dariusz Boruch

Otwarcie wystawy. Od lewej: Jerzy Kasprzak, dr Wojciech Bejda, prof. dr hab. Henryk Gmiterek, dziekan Wydziału Humanistycznego

Oficjalnego otwarcia wystawy dokonał dziekan Wydziału Humanistycznego UMCS prof. dr hab. Henryk Gmiterek. Licznie reprezentowany był Instytut Historii UMCS. Na wystawę przybyła również młodzież szkolna, która z jednej strony mogła poznać jeden z typów źródeł historycznych, z drugiej zaś zobaczyć, jakie mogą być alternatywy spędzania wolnego czasu i rozwijania własnych pasji.

Jerzy Kasprzak



Fot. Dariusz Boruch



Akcja kolażowa w Chatce Żaka

Fot. Karol Grabiec

24 H ZE SZTUKĄ HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ CHATKI ŻAKA W KOLAŻU

Podczas Studenckiej Wiosny Teatralnej, w ramach inicjatywy „24 h ze sztuką”, w nocy z 2 na 3 kwietnia około północy rozpoczęła się akcja kolażowa. Efekty kilkugodzinnych działań artystycznych studentów można zobaczyć na ścianie w holu ACK UMCS Chata Żaka.



Pomysł akcji kolażowej zrodził się w Pracowni Działań Plastycznych. – Ideą kolażu było opowiedzenie o Chatce Żaka zarówno poprzez pokazanie jej historii, jak i teraźniejszości – mówi Mieczysław Goś, plastyk i koordynator wystawiennictwa w ACK UMCS, inicjator akcji kolażowej. – Wykorzystano m.in. materiały z wystawy o 40-leciu Chatki Żaka, a także aktualne materiały reklamowe. I tak, na ścianie została opowiedziana nowa, kolażowa historia Chatki Żaka – dodaje.

W akcji kolażowej udział wzięli m.in.: Mieczysław Goś, Marta Ciereszko, Justyna Jakubowska, Małgorzata Soszka, Adam T. Szczepanek, Kamil R. Filipowski, Karol Grabiec. Akcja kolażowa to tylko jeden z punktów programu inicjatywy „24 h ze sztuką”, która miała miejsce 2 i 3 kwietnia. Przez całą dobę na terenie Chatki Żaka odbywały się wykłady i warsztaty promujące indywidualną twórczość, własne badania i poszukiwania. Łącznie we wszystkich wydarzeniach podczas „24 h ze sztuką” wzięło udział około 200 osób.

Agnieszka Góra

ARTYSTYCZNE WARSZTATY UMIEJĘTNOŚCI „UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE”

„Uczniowie i Nauczyciele” to nowy cykl koncertów w ramach Artystycznych Warsztatów Umiejętności w ACK UMCS Chatka Żaka. Do tej pory swoje umiejętności wraz ze swoimi mistrzami zaprezentowali uczestnicy warsztatów gitarowych i bębniarskich.



Na koncercie prezentującym warsztaty bębniarskie, pod czujnym okiem swojego nauczyciela – Agnieszki Kołczewskiej, zagrali najmłodsi warsztatowicze, grupa zaawansowana, a także zespół bębniarski Młode Djembe. O koncercie, który odbył się 15 marca w Czarnym Foyer Chatki Żaka opowiada Agnieszka Kołczewska, koordynator Edukacji Kulturalnej i Artystycznych Warsztatów Umiejętności, muzyk, perkusistka i animator kultury, która prowadzi warsztaty od 1996 r. – Zagraliśmy 45-minutowy koncert: kilka rytmów afrykańskich, azjatyckich i kubańskich – wspomina. – Adeptci sztuki bębniarskiej bardzo dobrze sobie poradzili, pomimo tremy, gdyż dla niektórych był to pierwszy występ na scenie przed publicznością. Do rytmów dołączyliśmy śpiewy obrzędowe, a także didgeridou – australijski,

mistyczny instrument dmuchany. Koncert spotkał się z pozytywną reakcją licznie przybyłej publiczności, która klaskała i śpiewała razem z młodymi bębniarzami.

W lutym odbył się koncert, na którym swoje umiejętności prezentowali uczestnicy warsztatów gitarowych. O samych warsztatach mówi Sebastian Pikula, jeden z prowadzących zajęcia: – Gromadzimy się już drugi rok. W zajęciach uczestniczą osoby początkujące, średnio zaawansowane oraz zaawansowane. Zdarza się, że są i tacy, którzy swoimi umiejętnościami nawet przekraczają poziom nauczycieli – uśmiecha się.

Będą kolejne koncerty, ponieważ warsztatów w Chatce Żaka nie brakuje. Tylko w marcu odbyły się: warsztaty form szkło, warsztaty bębniarskie, gitarowe, tanga argentyńskiego, śpiewu tradycyjnego, komiksu i rysunku oraz warsztaty mieczem półtoraręcznym.

– Na wszelkie zajęcia w ramach AWU zapraszamy nie tylko studentów, ale tych wszystkich, którzy chcą rozwijać swoje talenty i nauczyć się czegoś nowego – podkreśla A. Kołczewska. Warsztaty prowadzone są przez profesjonalistów, jak również młodych artystów pragnących podzielić się swoją pasją i umiejętnościami.

Informacje o trwających warsztatach, a także nowych zapisach na stronie www.chatkazaka.pl lub bezpośrednio u koordynatora Edukacji Kulturalnej A. Kołczewskiej, tel. 81 5333201 w. 121, e-mail: agnieszka.kolczewska@chatkazaka.pl

Agnieszka Góra



Fot. Tomasz Mączulski

Warsztaty bębniarskie



25 marca w Chatce Żaka odbył się koncert prezentujący wybór wierszy Ernesta Brylla wyśpiewanych przez Marcina Stycznia.

Fot. Paulina Szymczyk

POETYCKIE „BRYLLOWANIE”



Trzy lata temu Marcin Styczeń wybrał się do Ernesta Brylla i zaproponował mu zaśpiewanie jego wierszy. I takie były początki współpracy. Uczeń znalazł swojego mistrza. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Powstały smakowite aranżacje i przepełnione czarem utwory.

Zgasły lampy. Widownia zamilkła. Zaczęło się. Wyszli skąpani w nastrojowym, czerwonym świetle. Niczym pięciu muszkieterów uzbrojonych w instrumenty i słowa. Ernest Bryll, Marcin Styczeń, Tomasz Rząd (gitary), Łukasz Dmochewicz (perkusja) i Michał Przybyła (gitara basowa). Bez wstępu, bez zbędnych słów zaczęli grać. Ze zdziwieniem zauważyłam, iż mimowolnie stukam obcasem o podłogę. Szybko spostrzegłam, że nie jestem jedyną, która rozsmakowała się w tej poezji. Nucilo się pod nosem, nie znając nawet dobrze melodii. Nogi kiwały się w rytm muzyki, a dłonie klaskały. Wiersze Ernesta Brylla same w sobie mają rytm i smak, a wyśpiewane przez Marcina Stycznia na długo jeszcze brzmią w głowie. Artysta idealnie dobrał muzykę do słów poety. Koncert był mieszkanką dobrze dobranych i przyprowadzonych składników. „Daniem głównym” były piosenki śpiewane do poezji Ernesta Brylla, wiersze czytane przez samego poetę oraz autorские utwory Marcina Stycznia. Dodatkową atrakcją niewątpliwie było snucie opowieści. Każda piosenka

i wiersz miały swoją historię, którą artyści z niebywałym humorem przekazywali publiczności. Ernest Bryll swoim urokiem starszego pana i niebywałą werwą oczarował zapewne wszystkie kobiety na sali.

To nowe spojrzenie na poezję. Bardzo potrzebne – w dzisiejszej dobie powolnego odchodzenia od jakiegokolwiek słowa pisanego. Nawet stworzone dawno temu wiersze nie tracą na aktualności. Artyści przekazują nam swoją, ale jakże nieraz prawdziwą wizję świata. Czasami jest to obraz smutny. Ludzie zapominają o wartościach nadrzędnych. Gonią za sławą, pieniędzmi i nie doceniają radości dnia codziennego. Dobrze, że są tacy ludzie jak Marcin Styczeń i Ernest Bryll. Oni postanowili nam przypomnieć o tym, co najważniejsze

i niejako zmusić do chwili refleksji. Ta muzyka uwrażliwia ludzkie serca. Uczy nas, że trzeba być otwartym na innych. Nikogo nie można skazać na samotność. To nie tylko puste słowa, lecz myśli głębokie i warte chwili zastanowienia. To bardzo emocjonalne utwory, na które żywo reagowała cała publiczność.

Występ Marcina Stycznia i Ernesta Brylla na długo pozostanie w mojej pamięci. Rzadko zdarza się, by dwóch artystów z dwóch różnych pokoleń łączyło tak wiele. Na scenie biło od nich ciepło i zaraźliwe poczucie humoru. Dało się zauważyć niesamowitą więź pomiędzy nimi i aż nie sposób uwierzyć, że znają się tak krótko. Gdybym spotkała ich w innych okolicznościach, byłabym pewna, że są rodziną. Lecz to nie więzy krwi ich łączą, lecz te same wartości, poezja, muzyka i śpiew. „Ojjoj, co się dzieje ze mną” – nawet nie wiem, kiedy minęły te dwie godziny. Koncert się skończył, ale muzyka została i coś tam nadal mi w duszy gra. Warto było pójść, zrelaksować się i zadumać. Marcin Styczeń udowadnia, że jego głos można słuchać nawet w marcu, zaś Ernest Bryll, jak sam powiedział: „trochę piórek mi powypadało, ale nadal dzielnie latam na jednym skrzydle”. W Lublinie grali po raz drugi, a ja po koncercie miałam wrażenie, jakbym ich utworów słuchała od zawsze. Ale tej muzyki się tak po prostu nie słucha. Ją się czuje.

Marcin Styczeń z zespołem



Fot. Paulina Szymczyk

Ernest Bryll

Justyna Ożarowska



Fot. Ewa Bosak

DRZWI OTWARTE UMCS W BIŁGORAJU

24 marca w biłgorajskim Kolegium odbyła się cykliczna promocyjna impreza – Drzwi Otwarte UMCS w Biłgoraju. Mury Uczelni gościły potencjalnych kandydatów na studia, uczniów klas maturalnych z lokalnych szkół ponadgimnazjalnych. Część oficjalną rozpoczął dyrektor Kolegium Zygmunt Dechnik, następnie o atutach studiów w UMCS opowiadał Prorektor ds. Studenckich prof. nadzw. Stanisław Michałowski. Ofertę edukacyjną Kolegium przedstawili reprezentanci poszczególnych kierunków z UMCS w Lublinie: dr hab. Arkadiusz Bałajewski, z-ca dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, prof. nadzw. Grzegorz Janusz, dziekan Wydziału Politologii oraz prof. nadzw. Zdzisław Łojewski – prodziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki. Na rok akademicki 2011/2012 biłgorajska Uczelnia proponuje 4 kierunki studiów stacjonarnych: filologię polską, informatykę, politologię ze specjalnością administracja publiczna i stosunki międzynarodowe. Ostatnie z nich, tj. politologia i stosunki międzynarodowe, oferowane są także w trybie niestacjonarnym. Szczegółowe zasady rekrutacji oraz zasady funkcjonowania Internetowej Rejestracji Kandydatów opisał dr Wiesław Grzegorzczak – kierownik Biura Rekrutacji UMCS. Na licznie przybyłych maturzystów czekały przedstawicielki Biura Komunikacji i Promocji UMCS – Małgorzata Pikul i Sylwia Skotnicka oraz studenci Kolegium, którzy w trakcie rozdawania informatorów i gadżetów promocyjnych zachęcali młodszych kolegów do kontynuacji nauki w UMCS w Lublinie lub Biłgoraju. Jak się okazało, przyszłych studentów interesowały nie tylko zasady przyjęć czy programy kształcenia – wiele osób pytało również o inne kwestie związane ze studiowaniem (np. praktyki, stypendia, organizacje studenckie, koła naukowe, kluby sportowe itp.). Drzwi Otwarte UMCS w Biłgoraju cieszyły się dużym zainteresowaniem i upłynęły w ciepłej atmosferze. O efektywności imprezy przekonamy się już podczas tegorocznej rekrutacji.

Biuro Kolegium UMCS w Biłgoraju



Fot. Marzena Kaim

VIII Ogólnopolskie Targi Szkół Wyższych. Od lewej: wiceprezydent Radomia Ryszard Falek, dyrektor Ireneusz Chorośiński i studenci

PROMOCJA KOLEGIUM LICENCJACKIEGO UMCS W RADOMIU

7 marca w Zwoleniu na Targach Innowacji Społecznych EFS i Szkolnictwa Wyższego, 11 marca w siedzibie Uniwersytetu w Lublinie na Drzwiach Otwartych oraz 15 marca na VIII Ogólnopolskich Targach Szkół Wyższych Radom 2011 – Kolegium Licencjackie UMCS w Radomiu zaprezentowało ofertę edukacyjną Uczelni na rok akademicki 2011/2012 – w tym kierunków prowadzonych w Radomiu. Targi w Radomiu, które odbyły się w klubie „Strefa G2”, to największa impreza o takim charakterze w regionie radomskim, podczas której zaprezentowało się ponad 30 publicznych i niepublicznych szkół wyższych z Polski.

Obsługujący stoisko studenci udzielali szczegółowych informacji dotyczących studiowania w Kolegium, możliwości realizowania swoich planów i zainteresowań, organizacji kół naukowych i funkcjonowania samorządu, kadry naukowej, bazy dydaktycznej, korzystania z różnych form pomocy materialnej. Szczególny nacisk w trakcie rozmów kładliśmy na

możliwość studiowania na renomowanej uczelni humanistycznej bez konieczności wyjazdu z Radomia oraz na to, że absolwent naszego Kolegium otrzymuje dyplom UMCS w Lublinie i może kontynuować naukę na studiach II stopnia w Lublinie lub w innej uczelni. Zainteresowanie wzbudził fakt, że dla zapewnienia wysokiego poziomu nauczania w Kolegium uczą nauczyciele akademicy prowadzący analogiczne przedmioty w Uczelni macierzystej w Lublinie oraz że Kolegium posiada uprawnienia Państwowej Komisji Akredytacyjnej do prowadzenia wszystkich kierunków studiów w Radomiu.

W celu zapewnienia promocji Uniwersytetu i Kolegium wśród uczniów szkół radomskich – wielu naszych studentów, głównie członków Samorządu Studenckiego, odwiedziło swoje szkoły średnie, dostarczając dyrekcji i uczniom ostatnich klas różnego rodzaju materiały informacyjne dotyczące rekrutacji na rok akademicki 2011/2012 oraz drobne upominki.

Agnieszka Wilczyńska



STUDENCI WYDZIAŁU EKONOMII PONOWNIE W FINALE!

W SKwP oddział w Lublinie 22 marca zakończył się II Międzyuczelniany Konkurs Wiedzy o Rachunkowości pt. „Rachunkowość jako źródło informacji”. Został zorganizowany przy współudziale pracowników z Zakładu Rachunkowości UMCS, Katedry Finansów i Rachunkowości PL, Katedry Rachunkowości KUL i WSPiA. Zainteresowanie konkursem okazało się dość duże: zgłosiło się niemal 40 studentów z UMCS i KUL. W pierwszym etapie (22 lutego) studenci rozwiązywali test obejmujący cztery obszary: rachunkowość finansową, zarządczą, analizę ekonomiczno-finansową i wybrane międzynarodowe standardy rachunkowości. Pytania były zbliżone poziomem trudności do egzaminów na biegłego rewidenta. Studenci poradzili sobie jednak z nimi bardzo dobrze (średnia punktów wyniosła niemal 40 na 60 możliwych).

Do drugiego, finałowego etapu zakwalifikowano 5 osób. Były to studentki Wydziału Ekonomicznego UMCS: Marta Bartuzi, Ewa Kuczma, Agata Malinowska, Bo-

żena Nowosad i Katarzyna Polakowska. W tym etapie studenci odpowiadali na wylosowane pytania problemowe. Komisja bardzo wysoko oceniła poziom ich wiedzy, a uhonorowaniem włożonego w przygotowanie się do konkursu wysiłku były nagrody rzeczowe i dyplomy. Finałiści otrzymali książki oraz możliwość odbycia praktyk zawodowych w firmie audytorskiej. Pierwszą nagrodę – laptopa oraz praktyki zawodowe zapewnił Oddział Okręgowy SKwP Lublin. I miejsce zajęła Agata Malinowska, II – Marta Bartuzi, III – Katarzyna Polakowska. Przewodniczący Kapituły Konkursu Stefan Czerwiński (SKwP Lublin) oraz jej członkowie: prof. Henryk Ronek (UMCS), prof. Helena Żukowska (KUL), dr Małgorzata Kamieniecka (UMCS), prof. Wiesław Janik (PL) i Anna Janik-Czop (SKwP) – wyrazili nadzieję, iż konkurs przyczyni się do zmiany w postrzeganiu pracy księgowego – uważanego dotychczas za zawód mało kreatywny i nudny.

Małgorzata Kamieniecka



Organizatorzy i finaliści konkursu – rozdanie nagród. Od prawej: Ewa Kuczma, Bożena Nowosad, Stefan Czerwiński (prezes SKwP, Lublin), Agata Malinowska, prof. Helena Żukowska (KUL), Marta Bartuzi, Anna Janik (SKwP), Katarzyna Polakowska, dr Małgorzata Kamieniecka (UMCS)

Fot. Jarosław Bartnicki



Wręczenie nagrody głównej laureatce konkursu Amelii Kurjaniuk

MISTRZOWIE ORTOGRAFII W BIAŁEJ PODLASKIEJ



W dniu 17 marca w Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej odbył się finał konkursu ortograficznego zorganizowanego dla uczniów szkół gimnazjalnych przez Wydział Humanistyczny UMCS, Kolegium UMCS w Białej Podlaskiej oraz Podlaską Fundację Wspierania Talentów. Przedsięwzięcie miało na celu podnoszenie kompetencji językowych w zakresie posługiwania się polszczyzną oraz rozwijanie uzdolnień językowych uczniów.

Nad prawidłowym przebiegiem spotkania finałowego czuwała komisja konkursowa w składzie: prof. dr hab. Halina Pelc, dr Marta Nowosad-Bakalarczyk, Joanna Aleksandruk, Agnieszka Derlukiewicz i Agata Popławska.

Dyktando finałowe przygotowała Agata Popławska, przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego Filologów. Tekst gimnazjaliści ocenili jako trudny. Poradzili sobie jednak z jego zapisem bardzo dobrze. Po dyktandzie młodzież zobaczyła profesjonalnie wyposażone studio nagrań radiowych, znajdujące się w budynku Uczelni, gdzie mogła wczuć się w rolę reporterów.

Laureatami konkursu zostały: **Amelia Kurjaniuk** z Katolickiego Gimnazjum w Białej Podlaskiej (**I miejsce**), **Karolina Lewkowicz** z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Piszczacu (**II miejsce**), **Jowita Pyl** z Gimnazjum w Rokitnie (**III miejsce**). Otrzymały one wartościowe nagrody rzeczowe (kamera, aparat fotograficzny, dyktafon), pozostali uczestnicy dostali nagrody pocieszenia (książki, pióra, kubki i parasole). Pamiątkowe dyplomy uczniom i nauczycielom wręczyła prof. Halina Pelc. Gratulacje złożył także mgr inż. Tadeusz Pawelec, dyrektor Kolegium UMCS. Organizatorzy zapowiadają kolejną edycję konkursu, jednocześnie życząc młodym ludziom dalszych sukcesów w zmaganiach z językiem polskim.

Agata Popławska

Fot. Barbara Żak



O „POLITYCE” SŁÓW KILKA...

DATA: 1 marca 2011; MISJA: „Polityka”; CEL: Warszawa, redakcja „Polityki”; UCZESTNICY: Studenckie Koło Dziennikarskie



Dzień zaczęliśmy „kulturalnie” – pod Chatką Żaka. Szybka zbiórka, kilka wymienionych uwag, mniej lub bardziej szczęśliwe miny z powodu zabójczej pory odjazdu. 7:30 wydawała się mało przyjazną, jak dla studenta, godziną. Byliśmy jednak pełni zapału, chęci do chłonięcia wiedzy, zdobycia nowych doświadczeń, a z naszych twarzy nie zniknął ogromny uśmiech.

Droga minęła nam szybko, a Warszawa przywitała nas piękną pogodą oraz brakiem korków na ulicach. Po niewielkich trudach z rozeznaniami terenu dotarliśmy do celu. Na miejscu spotkaliśmy się z opiekunem naszego koła – prof. Iwoną Hofman. Redakcja w żaden sposób nie przypominała miejsc znanych nam z amerykańskich filmów. Szok. Wszystko ładne, idealne, schludne, zero dymu papierosowego czy krzyków, nie słychać odgłosów maszyn, a przy wejściu wita nas miły pan ochroniarz, który wskazuje szatnię i miejsce, gdzie możemy poczekać.

W tajniki pracy dziennikarskiej wprowadził nas redaktor wydań, a także krytyk kulinarny – Piotr Adamczewski. Mogliśmy poznać nie tylko historię gazety, ale także do-

wiedzieć się, jak funkcjonuje taka redakcja, jakie zasady nią rządzą i czym kieruje się prawdziwy dziennikarz. Tak oto zaczęliśmy naszą pięciopiętrową przygodę z „Polityką”.

Piętro V – tu zapadają ostateczne decyzje, od których odwołanie się jest już możliwe jedynie do Instancji Najwyższej. Miejsce, które mogłoby się wydawać ponure i owiane tajemnicą. Nic jednak bardziej mylnego. Zwiedziliśmy salę narad – gdzie kiedyś zapewne i my zasiadziemy, a także mieliśmy zaszczyt osobistego spotkania z Jerzym Baczynskim – prezesem i redaktorem naczelnym „Polityki”. Jako ciekawostkę można podać fakt, że przez 50 lat istnienia tytułu urzędowało tu jedynie 3 redaktorów naczelnych, co jest fenomenem na rynku nie tylko polskim, ale i światowym.

Na kolejnych piętrach naszą ciekawość wzbudziły dwie ściany. Pierwsza z nich, tzw. „ściana płaczu”, to nic innego jak miejsce, gdzie wywieszane są artykuły, które znajdują się w bieżącym numerze. Daje to możliwość skorygowania błędów, które mogły się pojawić podczas pracy nad danym artykułem. Druga to miejsce, gdzie jednemu kręci się łezka w oku. Wywieszane są tam stare numery, które

wskazują, w jakim kierunku rozwijał się tytuł, aby dojść do współcześnie znanego nam wyglądu. Istotne dla pracy redakcji są także dwa pokoje: fotoedytorów i grafików, którzy za swoje projekty okładek zdobywali wielokrotnie wyróżnienia i nagrody.

Niestety, nasze rozbudzone nadzieje o pracy w „Polityce” zostały rozwiane po pytaniu o staż. Dla zainteresowanych: możliwość stażu owszem jest, jednak koszty pobytu w Warszawie musimy pokryć sobie sami, a najlepszym okresem na staż są wakacje, kiedy większość pracowników ma ochotę odpoczywać gdzieś z dala od miejskiego zgiełku. Co z pracą? Jedną osobą na rok (!!!) ma szansę, a przy odrobinie szczęścia nawet dwie.

Miłym akcentem kończącym naszą wędrówkę było wspólne zdjęcie z Piotrem Adamczewskim, a także prezent w postaci książki pt. „Polityka i jej ludzie” Wiesława Władyki.

Redakcja zrobiła na nas duże wrażenie. Wszystko tak inne od tego, co znamy z filmów. Idealnie zgrany zespół ludzi, z których każdy wie, co ma robić. Bezsprzecznie praca w takiej redakcji dałaby wiele zadowolenia niejednemu śmiałkowi, który marzy o pracy dziennikarskiej. Liczymy więc na to, że kiedyś i nasza praca zostanie zauważona przez osoby tam pracujące.

Ewelina Tyro



Piotr Adamczewski

Fot. Paweł Krzeminski

RODEM Z „POLITYKI”



Dnia 22 marca na Wydziale Politologii UMCS odbyło się spotkanie z Piotrem Adamczewskim, redaktorem tygodnika „Polityka”. Adamczewski jest nie tylko dziennikarzem, ale także krytykiem kulinarnym, podróżnikiem. Wraz z żoną Barbarą wydaje książki o tematyce kulinarnej, m.in. „Wielki świat od kuchni”, „Rok na talerzu”. Podczas spotkania Piotr Adamczewski opowiadał o swojej największej pasji – podró-

żach, podczas których poznaje zwyczaje i upodobania kulinarne ludzi z wielu rejonów świata: Azji, Ameryki Północnej, Południowej. Następnie Adamczewski odpowiadał na pytania zgromadzonych gości m.in. o swoje ulubione dania, ale także zdradził tajniki powstania dobrego reportażu. Po zakończeniu spotkania Adamczewski podpisywał swoją nową książkę „Wędrówka po stołach Europy”.

Karolina Lalak



TOMASZ JASTRUN NA WYDZIALE POLITOLOGII



Dnia 28 marca na Wydziale Politologii UMCS odbyło się spotkanie z Tomaszem Jastrunem, zorganizowane przez Studenckie Koło Dziennikarskie. Tomasz Jastrun jest polskim poetą, eseistą, reporterem i krytykiem literackim. Związany z paryską „Kulturą”, następnie z „Rzeczpospolitą”, „Twoim Stylem”, „Tygodnikiem Kulturalnym”, obecnie pracuje w redakcji „Zwierciadła” oraz współpracuje z tygodnikiem „Newsweek”.

Studenci i wykładowcy obecni na spotkaniu mogli wysłuchać historii człowieka, który tworzył swoje artykuły w czasach strajków, powstawania „Solidarności”. Internowany podczas stanu wojennego, nie przestawał pisać, redagował w drugim obiegu pismo „Wezwanie”. Obecnie jest głównie komentatorem polskiej rzeczywistości polityczno-społecznej.



Fot. Anna Michalska

Tomasz Jastrun i prof. Iwona Hofman podczas spotkania

Na spotkaniu odpowiadał ponadto na różne pytania studentów, m.in. dotyczące jego smutnej twórczości czy doświadczeń dziennikarskich nabytych w różnych okresach życia. Zgromadzeni na spotkaniu goście mieli okazję wysłuchać również kilku wierszy tego znakomitego poety. Po zakończeniu spotkania Tomasz Jastrun podpisywał książki, m.in. „Życie Anny Walentynowicz”.

Anna Michalska

PROF. MICHAŁ GŁOWIŃSKI NA UMCS



W dniach 23 i 24 marca gościem na Wydziale Humanistycznym UMCS oraz w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców był prof. dr hab. Michał Głowiński – wybitny teoretyk literatury, autor fundamentalnych prac teoretycznoliterackich („Gry powieściowe”, „Style odbioru”) i prac poświęconych językowi PRL („Nowomowa po polsku”, „Peereliada”, „Mowa w stanie oblężenia”), współautor „Słownika terminów literackich”, twórca prozy wspomnieniowej (m.in. „Czarne sezony”, „Kładka nad czasem”) oraz autobiografii „Kręgi obcości”.

Pierwsze spotkanie prowadził prof. Dariusz Trześniowski, który przedstawił dorobek naukowy i literacki Gościa. W wykładzie zatytułowanym „Historia literatury opowiada o Polsce Ludowej” Prof. Głowiński przede wszystkim skupił się na ukazaniu podziału na literaturę Polski Ludowej (silnie zideologizowaną, będącą narzędziem propagandy) oraz literaturę w Polsce Ludowej (tę, która wówczas powstawała i była wol-

na w miarę możliwości). Pokazał ewolucję twórczą wielu pisarzy, np. Kazimierza Brandysa. Mówił także o licznie powstających w tamtym okresie dziennikach, m.in. Jarosława

Iwaszkiewicza. Spotkanie zakończyła krótka dyskusja, w której głos zabrali: prof. Eugenia Łoch, dr hab. Mariusz Mazur, prof. Sławomir Żurek i inni. W wykładzie udział wzięli prorektor Stanisław Chibowski, dziekan Henryk Gmiterek oraz pracownicy i studenci głównie Wydziału Humanistycznego.

Na spotkaniu autorskim w Centrum Języka i Kultury Polskiej, które prowadziła dr Anna Nasalska, poruszany był głównie temat Holokaustu, choć stosowniejszym słowem wydaje się Zagłada czy też Wyniszczenie. Prof. Głowiński jest jednym z ocalonych przez Irenę Sendlerową. Jak sam wspominał, określił ją kie-



Fot. Ewa Kawalko

Prof. Michał Głowiński

dyś jako „laicką świętą”, przy rozumieniu świętości jako absolutnego oddania sprawie, bohaterstwa, bezinteresowności i aktywności.

Ta młoda wówczas kobieta nie-

ustannie ryzykowała, poświęciła własne życie na rzecz ratowania innych – dzieci i dorosłych, którym znajdowała schronienie i pracę. Warto podkreślić, że temat Zagłady jest coraz częściej beletryzowany (wystarczy wymienić choćby „Fabrykę muchołapek” Andrzeja Barta). Najważniejszymi tematami najnowszej literatury polskiej dotyczącej Żydów są tragedia w Jedwabnem oraz wspomnienia dzieci tych, którzy ocalili z holokaustu. Jednocześnie – jak podkreślił Profesor – zmienia się pojęcie stosowności, pojawia się też niebezpieczeństwo popadnięcia w manieryzm i przeintelektualizowanie.

Anna Adamczyk



Fot. Krzysztof Tarnowski

SUKCESY NARCIARZY UMCS

Stopniały już ostatnie śniegi, warto więc podsumować narciarski sezon w wykonaniu sekcji AZS UMCS. Tej zimy sporo działa się przede wszystkim pod kątem popularyzacji narciarstwa wśród studentów z Lubelszczyzny. 16 lutego studentom z UMCS oraz lubelskiemu środowisku AZS udało się zorganizować pierwsze w historii województwa Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w narciarstwie. Pogoda nie rozpieszczała lubelskich narciarzy, organizatorzy zmuszeni byli więc do zmiany terminów. Ostatecznie w Chrzanowie udało się rozegrać zawody w dwóch alpejskich konkurencjach – slalomie i slalomie gigancie. Zainteresowanie tą narciarską imprezą zaskoczyło wszystkich pozytywnie. Miejmy nadzieję, że to dopiero początek akademickich zmagania między lubelskimi uczelniami. Sekcja narciarska UMCS zdominowała AMWL pod względem klasyfikacji drużynowej, zdobywając złote medale w klasyfikacji kobiet i mężczyzn. Indywidualnie studenci z UMCS mogą pochwalić się srebrnym medalem Wojciecha Włodarczyka oraz

srebrnem Ewy Regiel i brązem Katarzyny Jaworskiej.

W marcu przyszła pora na najważniejszą dla sekcji imprezę – Akademickie Mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim. Podobnie jak w latach ubiegłych, zawody rozegrane zostały na zakopiańskiej Harendzie. Ponownie pobity został rekord frekwencji, na starcie zjawili się 213 kobiet i 326 mężczyzn z 56 uczelni wyższych, co czyni AMP największą imprezą narciarską w Polsce. Panie z naszej Uczelni zajęły 7, a panowie 8 miejsce. Odnotować jednak należy poprawę lokaty w klasyfikacji generalnej w porównaniu z poprzednim rokiem. Na wyróżnienie zasłużyła w szczególności Katarzyna Jaworska, która wywalczyła awans do przejazdu finałowego w slalomie.

Reprezentacja sekcji narciarskiej UMCS: Wojciech Włodarczyk, Krzysztof Tarnowski, Piotr Brodzik, Szymon Włodarczyk, Grzegorz Siwek, Bartłomiej Witkiewicz oraz Katarzyna Jaworska, Katarzyna Jędrzejowska, Agnieszka Biała, Aleksandra Wasilewska, Ewa Regiel, Maria Misiewicz, Paulina Włodarczyk, Olga Krzyżanowska.

DOMINACJA ZAWODNIKÓW UMCS W JUDO

26 marca odbyły się Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w judo. W zawodach wzięło udział 66 zawodników z 6 uczelni oraz 6 innych klubów. W klasyfikacji ogólnej kobiet zawodniczki UMCS, zdobywając 11 punktów, zajęły pierwsze miejsce. Kolejne miejsca w tabeli uzyskały zawodniczki PWSZ (4 punkty) oraz PL (3 punkty). Poza podium znalazły się zawodniczki KUL. W klasyfikacji mężczyzn również zawodnicy UMCS znaleźli się na pierwszym miejscu, uzyskując 44 punkty. Na pozostałych miejscach podium znaleźli się zawodnicy UP Lublin (30 punktów) oraz UM Lublin (19 punktów).

SKŁAD REPREZENTACJI UMCS W JUDO

Trener judoków:
Józef Tkaczyk

Zawodnicy: Edyta Rojek, Patrycja Łukasz, Katarzyna Jędrzejowska, Dominika Jasińska, Dominika Kukier, Martyna Stanios i Anna Soroka oraz Jurand Kuna, Bartos Karkuszeński, Andrzej Jaszczyszyn, Bartłomiej Wiecheć, Adam Andrzejewski, Andrzej Wyżnyk, Łukasz Barzycki, Tomasz Kańtoch, Paweł Janiec i Mateusz Górny.



SREBRO SNOWBOARDZISTEK



Jak co roku w marcu, na zakopiańskim stoku Harenda rozegrane zostały Akademickie Mistrzostwa Polski w snowboardzie. Zawody zgromadziły na starcie 112 zawodniczek i 153 zawodników. Wyjątkowo solidnie przygotowany stok zapewniał wyrównane warunki startu dla wszystkich. O końcowym sukcesie decydowały więc tylko i wyłącznie umiejętności snowboardowe i solidne przygotowanie do zawodów. Nasza żeńska reprezentacja poważnie podeszła do startu. Po rozegraniu eliminacji 6 z 8 zawodniczek UMCS zakwalifikowało się do przejazdu finałowego, w którym wzięło udział 36 snowboardzistek. Srebrny medal w klasyfikacji uniwersytetów i piąte miejsce w klasyfikacji generalnej, jakie ostatecznie wywalczyły nasze panie, po raz kolejny potwierdziły wysokie umiejętności naszych reprezentantek. Na uwagę zasługuje fakt, że z roku na rok konkurencja i poziom



Fot. Jerzy Czerwiński

zawodów ciągle rośnie, a pojawienie się na starcie czołowych zawodniczek kraju, takich jak Jagna Marczałajtis-Walczak czy Aleksandra Król już nikogo nie dziwi. W barwach UMCS w tym sezonie startowały w kolejności zajętych miejsc: Aleksandra Janicka (13 miejsce), Maja Mościcka (21 miejsce), Agata Bicka (27 miejsce), Anna Tarka (31 miejsce), Kamila Maruszczak (41 miejsce), Katarzyna Księżniak (57 miejsce), Aneta Jarosz (73 miejsce) i Iga Czerwińska (80 miejsce).

Gratulując naszym zawodniczkom, trzeba wspomnieć o męskiej reprezentacji UMCS, która zajęła 7 miejsce w klasyfikacji uniwersytetów i 21 miejsce w klasyfikacji ogólnej. Jest to zdecydowanie lepszy wynik niż w zeszłym roku, niestety na medale trzeba jeszcze poczekać. Jak na razie, na poziomie umożliwiającym walkę o pozycje medalowe jeździ tylko trener-zawodnik Jerzy Czerwiński, który w tym roku uplasował się na dobrym 37 miejscu.



SUKCESY WE WSPINACZCE



W dniach 18–20 marca w Katowicach odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski we wspinaczce sportowej. Frekwencja z roku na rok jest coraz większa, w tegorocznych zawodach wystartowało 115 kobiet oraz 182 mężczyzn z 42 szkół wyższych.



Fot. Jerzy Czerwiński

Rywalizacja na ścianie wspinaczkowej „Transformator” była bardzo zażarta. Po rozegraniu pierwszej konkurencji na trudność, nie nie wskazywało na to, że zawodnicy UMCS tak dobrze wypadną w tegorocznych zawodach. Drugi dzień zmagani, w którym rozegrano konkurencję na czas, zmienił klasyfikację końcową i zapewnił naszym reprezentantom wymienione miejsca. Reprezentantki UMCS wywalczyły złoty medal w klasyfikacji uniwersytetów i srebrny w klasyfikacji szkół wyższych. Ten znakomity wynik zawdzięczamy przede wszystkim bardzo udanemu występowi Agnieszki Miciuły (srebrny medal w klasyfikacji na czas wśród uniwersytetów) wspieranej przez Sandrę Bauer, Milenę Marczak i Olę Mącik.

Trochę słabiej wypadli nasi panowie, ale i oni stanęli na podium, zajmując 3 miejsce w klasyfikacji uniwersytetów oraz 11 w klasyfikacji szkół wyższych. Nie lada umiejętnościami wykazał się nasz zawodnik Jakub Ginszt. W konkurencji na czas nie dał szans rywalom i we wspaniałym stylu wywalczył dwa złote medale zarówno w klasyfikacji uniwersytetów, jak i w klasyfikacji generalnej. Oprócz Kuby w barwach UMCS startowali: Janusz Winiarczyk, Rafał Muda, Dominik Rupar i Dominik Sakowski.

Był to kolejny bardzo udany występ reprezentacji UMCS, potwierdzający wysokie umiejętności wspinaczkowe i ogromną wolę walki podpartą solidnym treningiem. Oby tak dalej!

Fot. Jerzy Czerwiński



**Opracowanie
rubryki:
Bartosz
Kędracki**

DRZWI OTWARTE 2011

Fot. Ewa Kawalko



1. Rektor Andrzej Dąbrowski wita Uczniów i Nauczycieli
2. Pokazy fizyczne na Wydziale MFil
3. Zespół Tańca Ludowego UMCS
4. Zwycięzcy głównej nagrody – tabletu z prorektorem Stanisławem Michałowskim

5. Wydział MFil w Rektoracie prezentuje zastosowanie ciekłego azotu
6. Koło Naukowe Twórczych Pedagogów Resocjalizujących
7. Zawody sportowe w Centrum Kultury Fizycznej UMCS
8. Mim z ACK Chatka Żaka